

REPUBLIKA

Rok XIII.

ŁÓDŹ, ŚRODA, 6-go MAJA 1936 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 124

ZAMOŚĆ W PŁOMIENIACH

Pożar, który wybuchł na przedmieściu „Nowa Osada“, strawił 69 domów zamieszkałych przez ubogą ludność żydowską. — Spłonęła również stara synagoga

Pożar ugaszono przy pomocy wojska. — 2 tys. osób bez dachu nad głową

ZAMOŚĆ, 5 maja.

Dziś o godz. 11-ej z rana wybuchł w Zamościu na przedmieściu „Nowa Osada“ nienotowany dotychczas w kronikach groźny pożar, który przerzucił się na sąsiednie budynki.

Wskutek wiatru i łatwopalnego materiału objął wkrótce kilka ulic.

Na linii pożaru znajdowała się bóżnica, która również spłonęła wraz z kilkoma domami.

Na miejscu pożaru rozgrywały się tragiczne sceny.

Zamość, 5 maja.

(PAT) Bliższe szczegóły wielkiego pożaru w Zamościu przedstawiają się następująco:

O godz. 10.45 rano w domu niejakiego Hakmana, na przedmieściu Nowa Osada, jedna z lokatorek wyszła z mieszkania, pozostawiając w piecu ogień. Podczas jej nieobecności wypadł kawałek płonącego węgla, od którego zapaliła się podłoga, zaś w kilka minut póź-

niej cały budynek stanął w płomieniach.

Wskutek silnego wiatru płomienie z błyskawiczną szybkością przenosiły się z domu na dom, tak że niebawem w ogniu stało kilkadziesiąt budynków w obrębie ulicy Gminnej, Zarwaniicy, Mikołaja Reja i Szkolnej. M. in. spłonęła zabytkowa synagoga. Poza to pastwą płomieni padły przeważnie budynki, zamieszkałe przez ubogą ludność żydowską.

Akcja ratunkowa była niezmiernie utrudniona, gdyż szczupła ilość ochotniczej straży ogniowej nie mogła opanować żywiołu. Na miejsce pożaru przybyły wszystkie oddziały ochotniczej straży ogniowej z Zamościa oraz na wet z dalszych okolic, jak Zwierzyniec, Szebrzeszyn, Krasnyszaw. W akcji brały również udział wojskowe oddziały pożarne, harcerze i młodzież szkolna.

Pastwą płomieni padło okółem 69 domów, przyczem około 400 rodzin, t. j.

w przybliżeniu 2.000 osób znalazło się bez dachu nad głową. Straty oblicza się na kilkadziesiąt tysięcy złotych. Ciężkim poparzeniom uległo 5 osób, z których 4 przewieziono do szpitala. Wśród strażaków poparzonych zostało 5-ciu. Zorganizowane przez Czerwony Krzyż i ubezpieczalnie społeczna 3 punkty opatrunkowe udzieliły ogółem pomocy około 300 poparzonych.

O godz. 16-ej udało się pożar zlokalizować, ponieważ fala ognia natrafiła na murowane budynki firmy Czeplicki, gdzie straż ogniowa stoczyła decydującą i bohaterką walkę z ogniem. Podkreślić należy pełne poświęcenia zachowanie się straży ogniowej oraz energiczną akcję wojska, młodzieży harcerskiej i szkolnej.

Akcja walki z pożarem kierowali: miejscowy starosta Zameczek, komendant powiatowy policji Targowski oraz komendant ochotniczej straży ogniowej Pryfer.

Pogorzelcom udzielono schronienia w opuszczonym magazynie Banku Gospodarstwa Krajowego oraz w kilku wolnych budynkach, otwartych na polecenie starosty.

Tylko dzięki temu, iż pożar wybuchł w ciągu dnia, katastrofa nie przybrała większych rozmiarów. O godz. 21-ej straż ogniowa pracowała jeszcze nad ugaszeniem tłących zgłiszcz.

Dotychczas nie stwierdzono wypadków śmiertelnych.

**

Lwów, 5 maja.

(PAT) W Dobrostanach (pow. Gródek Jagielloński) wybuchł wczoraj, prawdopodobnie wskutek wadliwej budowy komina w jednym z domów pożar, którego pastwą padło 36 budynków, w tym 11 domów mieszkalnych i 25 zabudowań gospodarskich. Szkoda ogólna wynosi około 20.000 zł. Władze prowadzą dochodzenia celem ustalenia przyczyny pożaru.

ROWNOWAGA BUDŻETU OSIĄGNIĘTA

W kwietniu rząd zdołał osiągnąć nadwyżkę budżetową w kwocie 450 tysięcy złotych

Warszawa, 5 maja.

(PAT) Zastępca dyrektora gabinetu ministra skarbu p. J. Rakowski ogłosił dziś wieczór za pośrednictwem „Polskiego Radja“ wyniki zamknięcia budżetowych za m. kwiecień r. b.

P. J. Rakowski stwierdził, że w wyniku systematycznej, prowadzonej przez rząd od jesieni r. ub. akcji oszczędnościowej, mamy do czynienia ze stale odbywającą się poprawą finansów państwowych. Od listopada 1935 r. miesięczne deficyty budżetowe, sięgające przeciętnie 26 milj. zł. zmniejszały się i już miesiąc marzec r. b. przyniósł nadwyżkę w wysokości 600 t. s. zł., która nie była notowana w Polsce od listopada 1930 r.

Pod znakiem poprawy osiągniętej pod koniec ubiegłego okresu budżetowego wstąpiliśmy również w nowy okres budżetowy, zaczynając się w dn. 1 kwietnia r. b. Tymczasowe zamknięcia wyników budżetowych za kwiecień wykazują, że wydatki w kwietniu wyniosły okragło 175 milj. zł., dochody zaś 175.450 tys. zł. Miesiąc kwiecień potwierdził zatem fakt osiągnięcia przez Polskę równowagi budżetowej.

Jak wiadomo, kwiecień jest pierwszym miesiącem wykonania nowego budżetu, w którym wydatki i dochody wszystkich funduszy państwowych, z wyjątkiem funduszu kwaterunku wojskowego i Funduszu Pracy, włączone zostały do ogólnego budżetu administracji. Po zastosowaniu tej samej metody budżetowania do wyników zeszłorocznych, uzyskujemy liczby porównawcze, które wskazują, że wydatki w kwietniu r. ub. wyniosły 182,8 milj. zł., w kwietniu zaś r. b. okragło 175 milj. zł., co jest rezultatem ostatnich zarządzeń oszczędnościowych.

Docho-

Bilans dekadowy Banku Polskiego

wyjaśnia, dlaczego wprowadzono ograniczenia dewizowe

Warszawski kor. telefonuje:

(B) Ogłoszono dziś dekadowy bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę kwietnia r. b. obejmującą okres od 21 do 30 kwietnia r. b. Bilans wykazuje zmniejszenie się zapasu złota w Banku Polskim o 36,7 milj. zł. W ten sposób zapas złota wynosi obecnie 380,6 milj. zł.

Ten niezwykle duży spadek zapasu złota tłumaczy się znaną haussą na złoto i poszukiwaniem monet złotych i walut zagranicznych w pierwszych dniach ubiegłej dekady, tuż przed wprowadzeniem przepisów dewizowych.

Jak wiadomo powodem wprowadzenia przepisów dewizowych była właśnie rozszalała na początku ostatniej de-

kadę kwietnia spekulacja złotowo-walutowa.

Obieg biletów bankowych wynosi 1.010 milj. zł. i pokryty jest złotem w stosunku 36,8 proc. czyli że pokrycie przekracza normy statutowe o bezmała 7 punktów.

Jest rzeczą jasną, że wobec wprowadzenia przymusu oddawania złota Bankowi Polskiemu oraz przedstawiania Bankowi Polskiemu do skupu wszelkiego rodzaju walut i dewiz zagranicznych — bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę maja r. b. różnić się będzie już znacznie od bilansu dekadowego dziś ogłoszonego.

wynosiły przy zastosowaniu tej samej metody budżetowania, t. zn. po dodaniu do wyników kwietnia 1935 r. ówczesnych dochodów funduszy państwowych — 159,5 milj. zł. w kwietniu r. b. dochody osiągnęły 175.400 tys. zł., są zatem większe od zeszłorocznych o 15,9 milj. zł. Na zwiększenie to wpływa nie tylko wprowadzony w celu zrównoważenia budżetu specjalny podatek urzędniczy. Nawet po odjęciu tego podatku dochody w kwietniu r. b. są większe aniżeli w kwietniu r. ub.

W rezultacie — stwierdził w zakończeniu p. Rakowski — zamiast zeszłorocznego deficytu w kwocie 23,3 milj. zł. mamy w kwietniu r. b. nadwyżkę w sumie 450 tys. zł. Obok tego faktu utrzymania się wpływów z danin publicznych i monopoli na poziomie przekraczającym wpływy zeszłoroczne stanowi niemiernie ważny i godny zanotowania wskaźnik poprawy sytuacji finansowej państwa.

Dalsze zajęcia studenckie w Warszawie

Starcia między poszczególnymi grupami przed Politechniką i Uniwersytetem

Warszawa, 5 maja.

(B) W ciągu dnia dzisiejszego rozgrywały się jeszcze na ulicach Warszawy echa wczorajszych zajęć w Politechnice. Mimo zamknięcia Politechniki, przed drzwiami jej zbierały się dziś od rana grupy studentów, przyczem doszło do ponownego starcia między poszczególnymi grupami.

Edukacji przeniosły się spod Politechniki pod pobliskie prosktorjum Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie spowodowała niepokojącą atmosferę wśród młodzieży profesorowie przerwali zajęcia, niez-

mykając jednak prosktorjum i zapowiadając wznowienie prac już od rana.

Silniejsza grupa młodzieży spod znaku lewicowego przeszła następnie na Krakowskie Przedmieście. Pod uniwersytetem doszło do krótkich, szybko likwidowanych przez policję bójek, pod bramą Uniwersytetu i w dziedzińcu uczelni. Jedna grupa młodzieży lewicowej przeszła następnie na ul. Szpitalną, gdzie kamieniami wybito szyby w redakcji dziennika endeckiego „Goniec Warszawski“. Z położonego naprzeciw redakcji „Gońca Warszawskiego“ ko-

misarjatu policji wybiegło kilku dyżurnych policjantów, którzy aresztowali na miejscu trzech studentów.

(PAT) Senat akademicki politechniki warszawskiej, zebrały na posiedzeniu 5 maja r. b., dla rozpatrzenia sprawy zajść w politechnice w dniach 2 i 4 maja r. b., uchwalił:

1) utrzymać w mocy zarządzenie rektora z dn. 4 bm. o zawieszeniu wykładów i ćwiczeń do odwołania.

2) utworzyć komisję sędziów dyscyplinarnych dla zbadania całej sprawy i przedstawienia wniosków senatowi.

Następca tronu egipskiego

Kair, 5 maja.

(PAT) Ogłoszono dekret, którego mocą następcą tronu proklamowano księcia Mohameda-Ali, bratanek zmarłego króla Fuada. Następcą tronu ma 60 lat.

Burzliwe obrady Volkstagu gdańskiego

Wniosek o rozwiązanie sejmu został odrzucony.—Jeden z posłów centrowych został ciężko pobity

Gdańsk, 5 maja.

(PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Volkstagu rozpatrywano na wstępie wniosek stronnictw opozycyjnych socjalistycznego, centrowego i niemiecko-narodowego, żądający rozwiązania Volkstagu i rozpisania nowych wyborów.

Prezydent Volkstagu ustalił ponownie czas przemówień na półtorej godziny dla narodowych socjalistów, 32 minuty dla socjalistów, 25 minut dla centrum, 8 minut dla niemiecko-narodowych oraz 5 minut dla Polaków i komunistów.

W imieniu frakcji narodowo-socjalistycznej przemawiał prezydent Volkstagu Beyl, który stwierdził, m. in., że narodowi socjaliści nie będą popierać wspomnianego wniosku, a rozwiążą Volkstag gdy nadejdzie dla nich odpowiednia chwila.

Posel socjalistyczny, b. senator Moritz zaznaczył, m. in., że narodowi socjaliści zdają sobie doskonale sprawę z tego, że nie rozporządzają większością w Gdańsku i tylko dlatego nie popierają wniosku opozycji o rozwiązanie Volkstagu.

Przedstawiciel centrum b. prezydent Volkstagu poseł Potrykus podkreślił po twierdzone już przez gdański sąd najwyższy nadużycia podczas ostatnich wyborów w Gdańsku. Rozpisanie nowych wyborów Potrykus motywuje ko nieznacznością konsolidacji stosunków w Gdańsku.

Posel polski Budziński podkreślił w swym przemówieniu, że ludność polska była skropowana podczas ostatniej kampanii wyborczej wskutek teroru, co potwierdził najwyższy sąd gdański. Koło polskie w sejmie gdańskim popiera wniosek opozycji o rozpisaniu nowych wyborów.

W głosowaniu imiennym wniosek o rozwiązaniu Volkstagu został głosami narodowych socjalistów odrzucony. Za wnioskiem głosowali posłowie opozycji oraz Polacy.

W ciągu całego posiedzenia na ławach narodowych socjalistów panowała tak silna wrzawa, że nawet prezydent Volkstagu, nie dosłyszawszy wywodów posła niemiecko-narodowego Gamma, odebrał mu głos rzekomo za obrazę przywódcy stronnictwa narodowo-socjalistycznego Forstera, lecz musiał swoje zarządzenie cofnąć po przekonaniu się, iż obrazę taka wcale nie miała miejsca.

Zaznaczyć należy, że ograniczenie czasu przemówień podczas dyskusji nad interpelacjami było tak radykalne, że

Prezydent Lebrun w ambasadzie polskiej

Paryż, 5 maja.

(PAT) W poniedziałek 4-go bm. ambasador R. P. w Paryżu Chłapowski z małżonką wydał obiad na cześć prezydenta republiki francuskiej Lebruna i jego małżonki.

W obiedzie tym wzięli również udział: premier Sarraut z małżonką, nuncjusz papieski kardynał Manoglio, minister spraw zagranicznych Flandin z małżonką, minister wojny gen. Maurin z małżonką, minister finansów Regnier z małżonką, min. Bonnet z małżonką, ambasador brazylijski Souza Dantos, poseł Rumunii Cesiano, szef sztabu generalnego gen. Gamelin oraz inni.

Po obiedzie odbyło się w salonach ambasady wielkie przyjęcie, na którym byli obecni członkowie korpusu dyplomatycznego, kardynał Baudrillart, księżna de Bourbon Parma oraz wiele innych osobistości. W części rautowej wzięła również udział znana śpiewaczka p. Bandrowska-Turska oraz Artur Rubinstein.

koło polskiemu pozwolono mówić tylko przez dwie minuty.

Po zakończeniu posiedzenia nieznanemu sprawcy napadł w hallu Volkstagu na posła centrowego Posaca, który został pobity do krwi. Posac był zaatakowany w dzisiejszym przemówieniu prezydenta senatu Greisera, spowodu swej skargi o nieprzebranie przez senat postanowień konstytucji.

Dalsze ulgi dla nabywców samochodów

uchwaliła wczoraj rada ministrów

Warszawa, 5 maja.

(PAT) Dnia 5 maja b. r. odbyło się pod przewodnictwem premiera Kościalskiego posiedzenie rady ministrów. Po wysłuchaniu szczegółowego sprawozdania ministra skarbu z sytuacji skarbowej i gospodarczej kraju, rada ministrów przyjęła szereg projektów dekretów.

M. in. rada ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta R. P. o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia b. skazańców politycznych.

W dalszym ciągu obrad rada ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta o ulgach podatkowych dla nabywców pojazdów mechanicznych. Projektowany dekret jest jednym ze środków zmierzających do zachęcenia możliwie najszerzych warstw społeczeństwa do nabywania pojazdów mechanicznych. Zwalnając od opodatkowania część dochodów, odpowiadającą kwotom wyłożonym na nabycie samochodu, stwarza on wydatną premję dla nabywców, wskutek czego przyczynia się też po-

Depesza króla włoskiego

Rzym, 5 maja. (PAT).

Król włoski wystosował do marszałka Badoglio następującą depeszę:

„Pragnę, aby wyrazy mego zadowolenia i wdzięczności doszły do nieustraszonych i zwycięskich wojsk włoskich i tuziemnych, które pod pańskim umiejętnym i roztropnym dowództwem dokonały chwalebnego przedsięwzięcia z najwyższą odwagą i niepokromioną wolą. Słę panu serdeczne powitania”.

średnio do obniżenia ceny nabywania wozów.

Projektowane ulgi przysługiwać będą pierwonabywcom samochodów taniach o wartości, nieprzekraczającej 12 tys. zł. Poza to rada ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta w sprawie ograniczenia prawa urzędników i wojskowych do obejmowania stanowisk w niektórych przedsiębiorstwach i instytucjach finansowych, związanych z zakresem ich urzędowej działalności.

Pierwsze aresztowanie za przestępstwo dewizowe

Właścicielka składu kapeluszy w Gdyni usiłowała przemycić do Gdańska dwie książeczki oszczędnościowe

Warszawa, 5 maja.

(B) Wczoraj w godzinach porannych na dworcu osobowym w Tczewie, funkcjonariusze oddziału kontroli dewizowej aresztowali w pociągu, zdążającym z Poznania przez Tczew do Gdańska, 26-

letnią Florjanę Bartkowską, właścicielkę składu kapeluszy w Gdyni, która usiłowała nielegalnie przemycić na teren w. m. Gdańska 2 książeczki oszczędnościowe P. K. O., jedną na nazwisko Kazimiery Bartkowskiej, a drugą na nazwisko

sko Zdzisława Bartkowskiego. Na obie książeczki złożona była suma 61.000 zł.

Bartkowską oddano do dyspozycji sądu śledczego przy sądzie grodzkim w Tczewie, który osadził ją w areszcie śledczym do dyspozycji władz prokuratorskich.

Jest to pierwsze przestępstwo dewizowe po wydaniu w ubiegłym tygodniu zakazu obrotu środkami płatniczymi zagranicą.

Zajścia w Inowrocławiu

przed lokalem Funduszu Pracy.—Kilka osób zostało rannych

Inowrocław, 5 maja.

W ub. poniedziałek zebrani przed lokalem Funduszu Pracy bezrobotni, w liczbie 600 osób, udali się przed magistrat, poczem przed lokal Funduszu Pracy. Przed lokalem zgromadziło się już około półtora tysiąca bezrobotnych, którzy udali się znowu w stronę magistratu.

Na miejsce przybyła policja. Demonstranci na widok szpaleru granatowych mundurów usiłowali przerwać kordon. Wówczas policja zmusiła demonstrantów do rozproszenia się. Wywiązała się bójka. Kilku osobników, uzbrojonych w

szpadle i łaski zostało rozbrojonych.

Bezrobotni wysłali w osobach: Kielbasiewicz, Kotlarka i Mükka delegację do prezydenta miasta. Niebawem też przybyły posiłki policyjne z Mogilna i Bydgoszczy.

Ofiarami zajęć jest kilku łżej rannych policjantów i poturbowanych demonstrantów. Nadto powybijano okna wystawowe w firmach: Wichrowski, Dziach, Wojkowski, Jankowska i Jastńska.

Przyczyną demonstracji bezrobotnych było żądanie stałego zatrudnienia.

Budowa dróg i mostów

Roboty drogowe są już w całej pełni

Warszawa, 5 maja.

Roboty drogowe, prowadzone przez ministerstwo komunikacji w granicach przyznanych na ten cel kredytów inwestycyjnych, zostały po większej części rozpoczęte już z dniem 4-go kwietnia r. bież.

Przystąpiono więc we wszystkich województwach do robót konserwacyjnych na drogach państwowych, a ponad to rozpoczęto szereg robót inwestycyjnych przy budowie ulepszonych nawierzchni, nowych dróg i mostów.

Roboty przy budowie ulepszonych nawierzchni są w najszerzym zakresie prowadzone w roku bieżącym w województwach kieleckim, krakowskim, łódzkim i warszawskim.

Budowa nowych dróg państwowych będzie prowadzona w głównej mierze na terenie 4 województw wschodnich.

W innych województwach wybudowanych zostanie 5 nowych odcinków dróg państwowych, pozatem przewidziane jest subwencjonowanie na terenie całego kraju budowy 50 odcinków dróg samorządowych. Znaczna większość robót przy budowie dróg została już rozpoczęta.

W dziale państwowych mostów drogowych przystąpiono do przebudowy podpór mostu stalowego na Narwi w Ostrołęce, oraz do dalszej budowy mostów żelbetonowych na Pilicy w Białobrzegach, na Skawie w Makowie, na Hrywdzie w Lubiszczycach i mostów stalowych na rzece Wiar w Podmojskach i na Pilicy w Spale. Poza to rozpoczęto rozbudowę i budowę całego szeregu mostów drewnianych we wszystkich województwach.

6 milionów zł. na prace meljoracyjne

Warszawa, 5 maja.

Ministerstwo rolnictwa i reform rolnych przeznaczyło w r. b. sumę 5.600.000 zł. na przeprowadzenie niezbędnych robót meljoracyjnych, a mianowicie na budowę wałów ochronnych, które mają na celu ochronę terenów nizinnych od powodzi oraz na regulację mniejszych rzek dla stworzenia odpły-

wu, a wreszcie na roboty osuszające i ochronę brzegów przed zrywaniem.

Roboty meljoracyjne będą prowadzone w największej skali na terenie woj. warszawskiego, krakowskiego, kieleckiego, łódzkiego i lwowskiego. Poza to w województwach wschodnich rozmiar tych robót będzie powiększony znacznie w stosunku do lat ubiegłych.

Nieście pomoc
najbiedniejszym

Wojska włoskie wkroczyły do Addis-Abeby

Oddziałami włoskimi dowodził osobiście marsz. Badoglio, który wszedł do miasta t.zw. aleją cesarską

Londyn, 5 maja. (PAT). Dziś o godz. 16-ej czasu miejscowego wojska włoskie wkroczyły do Addis-Abeby.

Marszałek Badoglio wkroczył do stolicy Abisynji na czele 60 p.p. Ludność zgromadzona na ulicach miasta przyglądała się kolumnom włoskim. Włosi weszli do Addis-Abeby tak zw. aleją cesarską będącą przedłużeniem drogi łączącej Dessie z Addis-Abeba. Droga ta, która w wielu miejscach wije się nad przepaściami, przecina liczne rzeki i strumienie w pobliżu miasta, otoczona jest lasem eukaliptusów i posuwa się w kierunku stolicy wzdłuż wysokich gór. Pierwszym większym gmachem na krańcu miasta jest poselstwo brytyjskie.

Policjanci abisyńscy w niebieskich uniformach utrzymywali porządek na ulicach usuwając w wielu miejscach gromadki ciekawych, które skupiały się wokół włoskich samochodów.

Marszałek Badoglio zamieszkał w gmachu poselstwa włoskiego.

Oddziały włoskie zajęły pałac cesarski, dworzec, stację radiową, koszary i pocztę, wywieszając flagi włoskie.

Tragiczne dni w opuszczonej stolicy

Londyn, 5 maja. (PAT).

Z Addis-Abeby donoszą, że przed wkroczeniem wojsk włoskich, rozszalały tłum bandytów zaatakował poselstwo amerykańskie, które znalazło się w wielkim niebezpieczeństwie. Poselstwo amerykańskie Engert nie mógł porozumieć się z posłem brytyjskim i zażądać pomocy,

mimo, że oba poselstwa oddalone są od siebie zaledwie o 2 mile angielskie. Wyślani ludzie nie mogli przedostać się przez bandy pijanych tubylców.

Wówczas poseł amerykański wysłał wiadomość iskrową do Waszyngtonu z prośbą, aby departament stanu porozumiał się przez Foreign Office z posłem brytyjskim w Addis-Abebie i zażądał pomocy.

Departament stanu skomunikował się z min. Edenem i wczoraj późną nocą oddział żołnierzy hinduskich, którzy stanowią straż poselstwa brytyjskiego, wysłany miał być na pomoc poselstwu amerykańskiemu. Kobiety i dzieci zostały ewakuowane, jedynie mężczyźni zostali dla obrony budynku.

Również poselstwo tureckie obleżone było przez bandytów, uzbrojonych w karabiny maszynowe. W czasie strzela-

niny 5 osób w poselstwie zostało zabitych. Oddział brytyjski dokonał ewakuacji personelu na teren poselstwa brytyjskiego. W ciągu ostatnich dwóch dni co najmniej 10 Europejczyków zostało zabitych.

Poselstwo francuskie, w którym schroniło się 2 tysiące osób, otoczone było od niedzieli przez bandy grabieżców. W nocy z niedzieli na poniedziałek wyjechała z Dżibuti do Addis-Abeby kompania francuskich wojsk kolonialnych, wioząc amunicję i żywność.

Abisyńczycy zaniechali oporu Ras Nasibu uciekł do Dżibuti

Londyn, 5 maja. (PAT).

Reuter donosi z Dżibuti, że przybył tam z Diredaui ras Nasibu i generał Wehib Pasza. Świadczyliby to że ab-

syńczycy zaniechali już wszelkiego oporu. —

Obywatel polski, Nadel, ratował zagrożonych Europejczyków

Berlin, 5 maja.

(PAT) Jak donosi niemieckie biuro informacyjne z Addis-Abeby, główną rolę przy niesieniu pomocy Europejczykom, zagrożonym przez bandy abisyńskie, odegrał obywatel polski Nadel.

On to właśnie wyratował w wtorek rano przedstawiciela międzynarodowego Czerwonego Krzyża Junod z Genewy, oraz francuskiego dziennikarza Sommera z „Journal des Debats”, którzy zamknęli się w piwnicy jednego z domów w Addis-Abebie i przeżywali tam 3 dni.

Arabowie w obronie negusa

Rodzina negusa zamieszka w klasztorze w Jerozolimie. — Haile Selassie chce w Genewie bronić praw Abisynji

Dżibuti, 5 maja.

(PAT) Angielski okręt wojenny „Enterprise”, na którego pokładzie znajduje się negus z rodziną i świtą, podniósł kotwicę o godz. 19.30.

Eskortuje go kontrtorpedowiec.

**

Londyn, 5 maja.

Wysoki komisarz Palestyny, Sir Wauchope, zarządził stan alarmowy wszystkich wojsk, stacjonujących w Pa-

lestynie, bowiem ludność arabska przygotowuje wielkie manifestacje na cześć cesarza Haile Selassie, który oczekiwany jest w Haifie na piątek bieżącego tygodnia.

Cesarz Haile Selassie ulokować ma rodzinę w Jerozolimie w klasztorze Koptyjskim nad Jordanem, sam zaś w towarzystwie najmłodszego syna wyruszy do Londynu. Syn negusa ma wstąpić do jednej z uczelni angielskich, a ce-

sarz Haile Selassie udać się ma bezpośrednio z Londynu do Genewy, by na tym terenie raz jeszcze próbować obrony interesów Abisynji.

W kołach politycznych Londynu twierdzą, że rząd angielski nie zgodzi się na wyjazd negusa do Genewy, nie chcąc utrudniać sytuacji międzynarodowej i postara się zatrzymać ex-cesarza Abisynji na terenie Anglii.

„Abisynja jest włoska!“...

WOJNA JEST SKONCZONA-WOŁA MUSSOLINI

do rozentuzjamentowanych tłumów na placu weneckim w Rzymie. — Entuzjazm i radość w całych Włoszech

Rzym, 5 maja.

(PAT) O godz. 19.30 plac wenecki przepelniony był tłumem ludności, która zalegała również szczególnie sąsiednie ulice, śpiewając pieśni patriotyczne i wywołując wśród nieopisanego entuzjazmu Mussoliniego.

O godz. 19.45 w świetle potężnych reflektorów ukazał się na balkonie pałacu weneckiego szef rządu, który powitany został burzą okrzyków i wiwatów. Po kilkuminutowej owacji tłumów Mussolini wygłosił następującą mowę: „Czarne koszule rewolucji, mężczyźni i kobiety całej Italii! Włosi i przyjaciele Włoch, znajdujący się za górami i za morzami, słuchajcie!

Marszałek Badoglio telegrafuje: Dziś dnia 5 maja o godz. 16-ej na czele naszych zwycięskich wojsk, wkroczyłem do Addis-Abeby (burza okrzyków i oklasków).

W ciągu 30 wieków swej historii Italia przeżywała wiele godzin pamiętnych, ale ta, którą przeżywamy dziś, jest niewątpliwie jedną z najbardziej uroczystych.

OZNAJMIAM NARODOWI WŁOSKIEMU I CAŁEMU ŚWIATU, ŻE WOJNA JEST SKONCZONA (entuzjastyczne okrzyki).

Nie bez wzruszenia i dumy głoszę te wielkie słowa po siedmiu miesiącach ciężkich bojów, ale jest rzeczą konieczną, abym natychmiast dodał, że chodzi tu o nasz pokój, o pokój rzymski, który wyraża się w następującym prostym i nieodwołalnym twierdzeniu:

ABISYNJA JEST WŁOSKA.

Jest włoska de facto, ponieważ została zajęta przez nasze wojska. Jest włoska de iure, ponieważ zdobyta została mieczem rzymskim i cywilizacją, która triumfuje nad tysiącletnim okrucieństwem barbarzyństwa i niewolnic-

nictwem. Z ludem Abisynji pokój już został zawarty. Ludy te gnębione przez rabunkowe rządy b. cesarza, Iwa Judy wykazały w sposób szczególnie jasny i wyraźny, że pragną żyć i pracować spokojnie, w cieniu trójbarwnego sztandaru Italii.

Pobici i zbiegli rasowe i wodzowie nie wchodzi już w rachubę i żadna siła na świecie nie będzie mogła zmienić tego faktu.

Podczas adunata z 2 października uroczyście obiecałem, że uczynię wszystko co możliwe, aby zatarg afrykański nie przemienił się w wojnę europejską. Obietnicę tę dotrzymałem i jestem przekonany, że zaburzenie pokoju europejskiego oznaczałoby ruinę Europy. Ale muszę dodać, że jesteśmy gotowi bronić naszego wspaniałego zwycięstwa z tą samą niezłomną stanowczością z jaką

zwycięstwo to osiągnęliśmy.

Pragniemy w ten sposób wyrazić wolę walczących w Afryce, którzy chlubnie polegli, a których pamięć będzie czczona i zachowywana z pokolenia na pokolenie w sercach całego narodu. Sądźmy również, że w ten sposób wyrażamy wolę żołnierzy i czarnych koszul, którzy w ciągu 7-miu miesięcy dokonali wysiłku tak wielkiego i zasłużyli na podziw świata. Do nich też biegnie głęboka wdzięczność ojczyzny, jak również i do stu tysięcy robotników, którzy pracowali z ponad ludzką gorliwością. Jest to wielka data dla rewolucji czarnych koszul i narodu włoskiego, który oparł się obłożeniu sankcyjnym i zasłużył doznać się tej wielkiej godziny.

Czarne koszule rewolucji, mężczyźni i kobiety całej Italii!

Osiągnęliśmy ważny etap na naszej

Interesy Francji w Afryce zagrożone

Zasadnicze postulaty pod adresem Włoch

Paryż, 5 maja.

(PAT) Zwycięstwo Włoch w Abisynji stawia na porządku dziennym zagadnienie zabezpieczenia interesów francuskich w tej części Afryki południowo-wschodniej. Francja, jak zapewnia „Oeuvre”, ma w tej sprawie jasno sformułowany pogląd, wyrażający się w kilku punktach, co do których rząd francuski zajmie wobec Włoch nieprzejednane stanowisko.

W szczególności Francja nie mogła by się zgodzić na to, aby Włochy wprawdy w Abisynji ustrój, dający im większe korzyści, niż Francja ma w Maroku, gdzie towary francuskie podlegają przy przewozie takim samym opłatom, jak towary pochodzące z innych

krajów.

Francja domagać się wlec będzie za sady otwartych drzwi dla handlu z Abisynją. Drugi punkt, co do którego Francja również nie ustąpi, będzie zobowiązanie się Włoch do nletworzenia armii kolonialnej, której efektywne przewyższałyby siły niezbędne do zapewnienia ładu.

W razie gdyby Włochy chciały stworzyć w Abisynji 400-tysięczną armię, mogłoby to zagrażać pozycji innych państw europejskich w Afryce centralnej i północnej, pozatem Francja, która inwestowała w Abisynji półtora miljar- da franków, pragnęłaby uzyskać zabezpieczenie swych interesów.

Dla osób pełnokrwistych, otyłych oraz artretyków i cierpiących na hemoroidy szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa rano naczczo jest wielkiem dobrodziejstwem. —

drodze. Pójdziemy dalej drogą pokoju, gotowi z tą samą odwagą i z tą samą wolą stawić czoło wszelkim zadaniom, czekającym nas jutro.

Niech żyją Włochy! Okrzyk ten niechaj dotrze do wojsk naszych w Afryce, które nań oczekują.

Tym odpowiedział okrzykiem: „Niech żyją Włochy”, „Niech żyje Duce”.

Wśród bezprzykładnego entuzjazmu ludność manifestowała na cześć Mussoliniego i armji w ciągu 15 minut, śpiewając pieśni patriotyczne. Mussolini co chwila ukazywał się na balkonie, pozdrawiając tłumy.

O godz. 20.15 adunata generale została rozwiązana.

Na mieście panuje nastrój nlebywałego entuzjazmu. Ulicami przeciągają oddziały młodzieży i faszystów, śpiewających pieśni rewolucyjne i patriotyczne. Całe miasto tonie w powodzi sztandarów, a wszystkie gmachy są iluminowane.

Polecam paski, rekawiczki, guziki, torebki wg. modeli wiedeńskich i własnych

Irena Winter

Wólczajska 97
front, I-e piętro
(przy Zamenhofa)

Anglja czeka na dalszy rozwój wypadków

Rewizja statutu Ligi Narodów jest nieunikniona

Londyn, 5 maja.
(PAT- Agencja Reutersa donosi: Obecnie, kiedy zajęcie Addis Abeby przez Włochów jest faktem dokonany, koła brytyjskie są skłonne do rozpatrzenia sytuacji pod kątem widzenia bardziej realistycznym.
Polityka brytyjska musi z konieczności czekać na rozwój wydarzeń. Rzym niewątpliwie wystąpi z inicjatywą, aby załatwić nienormalną sytuację poselstw obcych w Addis Abebie. Gdyby Włochy postawiły na czele nowego ustroju Abisynii jednego z rasów, z poparciem armji włoskiej, sytuacja poselstw mogłaby być łatwiejsza, ale jeżeli Włochy postanowią uczynić z Abisynji poprostu kolonię włoską, trudno wyobrazić sobie w jaki sposób poselstwa obce mogłyby pozostać w Addis Abebie, nie uznając jednocześnie formalnie podboju włoskiego.
Sprawa reformy Ligi Narodów przez usunięcie art. 16 paktu, zawierającego zobowiązania przystąpienia do wojny w pewnych okolicznościach jest obecnie przedmiotem rozmów w kołach dyplomatycznych. Liczne pośrednie aluzje dotyczące reformy Ligi Narodów uczynił niedawno minister Eden. Wydaje się jednak, iż rząd brytyjski poczeka na wy-

powiedzenie się opinii publicznej w tej sprawie.

Wielka Brytania wystąpiłaby z pewnego rodzaju doktryną Honroe w sto-

sunku do Belgii i Francji, a być może i Holandji, zwalniając się z wszelkich zobowiązań obrony za pomocą siły status quo w innych częściach Europy.

Mussolini uspakaja Anglię i Francję

i twierdzi, że nie ma żadnych nowych ambicji kolonialnych

Londyn, 5 maja.
(PAT) „Daily Mail“ ogłasza wywiad swego specjalnego wysłannika z Mussolinim, który oświadczył m. in.: „Włochy nie rzucają żadnych pożądlivych spojrzeń na Egipt i nie mają żadnych interesów w Sudanie, ani w Palestynie. Dają słowo, że Włochy nie mają żadnych nowych ambicji kolonialnych. Zwycięstwo w Afryce wschodniej stawia Włochy w grupie mocarstw zadowolonych z obecnego stanu rzeczy. Pozostałe zadecydować o losach Abisynji ze strony politycznej i prawnej. Wyda-

je się oczywiście, że najlepszym wyjściem w interesie wszystkich będzie szybkie roztoczenie władzy włoskiej nad całą Abisynją.
Warunki pokoju muszą być prześlaknięte duchem rzymskim. Nie może to być pokój połowiczny, gdyż pragniemy, aby zagadnienie abisynjskie było uregulowane raz na zawsze.
Nie będziemy zamykali drzwi dla przedsięwzięć gospodarczych krajów zaprzyjaźnionych, wśród których znajduje się W. Brytania i Francja“.

Konferencja posłów i senatorów żydowskich

Warszawa, 5 maja.
Dziś odbyło się posiedzenie żydowskiego koła parlamentarnego. Poza tem odbyła się konferencja wszystkich posłów i senatorów żydowskich. Przedmiotem obrad był całokształt sytuacji politycznej ludności żydowskiej w Polsce.

Ciągnięcie pożyczki inwestycyjnej

Warszawa, 5 maja.
Podczas dzisiejszego ciągnięcia 3-procentowej pożyczki inwestycyjnej emisji 1-ej padły następujące wygrane:
500,000 zł. oblig. Nr. 38 serii 2222.
125,000 zł. oblig. Nr. 9 serii 17206.
Po 50,000 zł. oblig. Nr. 10 serii 6904, oblig. Nr. 9 serii 4245.
Po 25,000 zł. oblig. Nr. 4 serii 7457, oblig. Nr. 42 serii 22438.

Casablanca, 5 maja.

(Pat) — Samolot pasażerski wskutek gęstej mgły spadł na pałac El Adżeb w miejscowości, położonej w odległości 20 kilm. od Meknesu. Pilot i 1 pasażer ponieśli śmierć.

Front ludowy obejmie władzę we Francji

Rząd nie wprowadzi ograniczeń dewizowych

Paryż, 5 maja.
(Pat) — Cała prasa dzisiejsza daje wyraz przekonaniu, że logicznym następstwem wyborów będzie utworzenie rządu Frontu Ludowego.
Według „Excelsior“ większość Frontu Ludowego liczyć będzie 348 głosów,

a nie 375, to z uwagi na zobowiązania, jakie przyjęli niektórzy radykałowie socjalni.
Zdaniem „Le Matin“, byłoby rzeczą całkowicie zgodną z regułą konstytucyjną, by misję utworzenia rządu otrzymał Blum. Jak się zdaje, wczoraj roz-

poczęte zostały rokowania pomiędzy komunistami a socjalistami nad zrealizowaniem jedności politycznej, tak, jak urzęcowiświstniona już została jedność syndykatów.
„Petit Journal“ stwierdza, że w całym kraju panuje absolutny spokój, a naród francuski świadomy powagi chwili jest i pragnie pozostać odporny na wszelkie nastroje paniki. Miljonami głosów kraj wyraził dążenie do nowego porządku.

Paryż, 5 maja.

(PAT) W prasie zaczynają się pojawiać pierwsze pogłoski na temat składu przyszłego rządu. „Figaro“ przypuszcza, że Blum objąłby tekę ministra sprawiedliwości, podczas gdy drugi, przywódca socjalistyczny Vincent Aurriol stanąłby na czele ministerstwa finansów. Możliwe jest, że tekę ministra wojny objąłby prezes partji radykalnej dep. Daladier.
Agencja Havasa donosi, że otwierając posiedzenie rady gabinetowej premier Sarraut wyraził ubolewanie ministrom, którzy nie zostali ponownie wybrani i podziękował im za współpracę, prosząc o kontynuowanie jej do chwili otwarcia obrad nowej izby.
Minister finansów Regnier omówił sytuację finansową i oświadczył, że nie będą wydane żadne specjalne zarządzenia celem kontrolowania dewiz i utrudniania odpływu złota.
Po posiedzeniu minister Regnier określił wobec przedstawicieli prasy, że on będzie ministrem, żadne specjalne zarządzenia celem utrudnienia odpływu złota nie będą wydane. Bank Francuski — mówił minister — posiada dostateczne zapasy, co pozwala rządowi z całą ufnością spoglądać w przyszłość.

Warszawa, 5 maja.

(B) Dochodzenia przeciwko komunistom, aresztowanym w Warszawie w czasie likwidacji komunistycznej akcji 1-majowej, trwają w dalszym ciągu.
W stan oskarżenia ma być postawionych 200 osób. Wielu spośród aresztowanych po zakończeniu śledztwa będzie zwolnionych z zastosowaniem kaucji.

50 tys. granatów dla armji

Warszawa, 5 maja.
(Pat) — Z okazji 15-lecia wytwórni „Przemysł Metalowy „Granat“ w Kielcach, delegacja zarządu tejże wytwórni zgłosiła się w dniu 4 b. m. do drugiego wiceministra spraw wojsk. i szefa administracji armji gen. dr. Składkowskiego, ofiarowując na potrzeby armji 50 tys. sztuk granatów piechoty.

Kongres radjofonji katolickiej w Pradze

Praga, 5 maja.
(Pat) — Wczoraj rozpoczął tu obrady 10-ty międzynarodowy kongres radjofonji katolickiej, pod przewodnictwem Ojca Dito z Amsterdamu, dyrektora biura radjofonji katolickiej do którego należą organizacje 30 krajów. Na kongresie reprezentowanych jest 13 krajów.

Wybuch w kopalni japońskiej

Tokio, 5 maja.
(Pat) — W jednej z kopalni pod Sapporo na wyspie Hokkaido, nastąpił wybuch, który spowodował śmierć 11 górników.

Ekspedjentka

kierowniczka, do sklepu cukierniczo-czekoladowego — POSZUKIWANA. Tylko oferty osób mogących wykazać się praktyką i fachowością — składać do: Agencji Reklamowej B. Flantz, Warszawa, ul. Szpitalna 3 pod: „701“.

Straszliwa zbrodnia pod Krotoszynem

Czy Ciszak podpalił dom i zamordował żonę?

Poznań, 5 maja.
(PAT) Władze bezpieczeństwa zostały zafarinowane doniesieniem, że w gruzach domu mieszkalnego dziewczyny Stefana Ciszaka w Czechalinie pod Krotoszynem znaleziono zwęglone zwłoki.
Komisja sądowo - lekarska udała się z Ostrowa na miejsce i dokonała sensacyjnego odkrycia.
W zwłokach rozpoznano mianowicie żonę Ciszaka i stwierdzono, że zo-

stała ona przed spaleniem prawdopodobnie zamordowana.
Na głowie znaleziono kilka ran, a u sta kobiety były zakneblowane.
Zatrzymany przez policję Ciszak, podejrzany o zabójstwo żony i umyślne podpalenie, wypiera się wszelkiej winy, twierdząc, że o pożarze dowiedział się dopiero od sąsiadów.
Śledztwo jest w toku.

Konferencja ententy bałkańskiej

We wszystkich sprawach osiągnięto porozumienie

Białogród, 5 maja.
(PAT) Czterej ministrowie państw należących do porozumienia bałkańskiego poddawali w ciągu południa dokładnemu badaniu szereg zagadnień, figurujących na porządku dziennym prac konferencji.
Najdonioślejsze zagadnienia, a mianowicie kwestie związane z żegluga w cieśninach, interpretacja paktu bałkańskiego, dalej okoliczności, jakie towarzyszyły układowi włosko-albańskiemu

z dnia 19 marca, oraz ewentualne stanowisko Bułgarii, zostały rozwiązane w całkowitem porozumieniu i w atmosferze wielkiej serdeczności.
Jednakże, ze względu na wielką ilość spraw uwzględnionych w programie obrad i ich skomplikowany charakter, ministrowie nie będą mogli zakończyć sesji konferencji dziś wieczorem i obrady będą kontynuowane jeszcze jutro rano.

SALA FILHARMONJI — tel. 213-04

DZIS w środę, dnia 6 bm. o godz. 8.45 wiecz.
Jedyny koncert mistrzowski

Teatr Rozmaitości tel. 112-25
Dziś o godz. 9 wiecz. przedstawienie prasowe
Występy teatru

Kino PALACE CHARLIE CHAPLIN
OSTATNI OKRES WYSWIETLANIA
w arcydziele filmowem p.t. „Dzisiejsze czasy“
Od godz. 4-6 popoł. Ceny miejsc od

RIALTO
HUMOR! EROTYKA! PIKANTERJA!
DZIS I DNI NASTĘPNYCH!
Pocz. o godz. 4-ej.

Lódzkie Żydowskie Towarzystwo Muzyczne
iterackie „HAZOMIR“

IMRE UNGAR

pianista światowej sławy laureat Międzynarodowego Konkursu Im. Chopina.
W programie utwory Bacha, Beethovena, Brahmsa, Chopina, Bartoka i innych.
Pozostałe nieliczne bilety w cenie od 1.— zł. do 6.— zł. sprzedaje kasa Filharmonji.

„Ararat“ „A Welt mit Nisym“
kier. art. M. Broderson. Montaż i reż. Sz. DZIGAN i I. SZUMACHER.

REWELACYJNA ZNIŻKA CEN!!!
54 gr. 80 gr.
UWAGA Film „Dzisiejsze czasy“ nie ukazuje się w żadnym innym kinie w Łodzi w b. sezonie.

COLIENTE Miasto Miłości
Wesoły film o fascynującej treści

Sala „FILHARMONJI“
Poniedziałek, dnia 11 maja 1936 r. godz. 20.30
Oratorjum „SAMSON“ G.F. Händla
Dyrekcja: I. ZAKS.

W roli gł. żywiolowa DOLORES DEL RIO w swej najlepszej roli, oraz Pat O'Brien, Edw. Ev. Horton
Obserwujcie najpiękniejszego z tanców CUCARACHA.
Postępujcie fenomenalnego przeboju Muchacha
p. Krokowska, C. Izgrymówna (Warszawa) Grynwał, Elman (art. Opery Warszawskiej).
Przy fortepianie: P. PIETRUSZKOWA.

Dnia instalow tu telef latory. Ja 176 a nych t admini mach he fony, p 1866 rok stwowa lódzkie okupacy wista o 1918 w ność rze poczela Łódź lic W ma szły w niczna i telefon



Drob NAK na rok lokatoro tygodnia si być w

DALS nych zar kanlową zagrażają przymus przy ul. Bałutach kontrola

ROZ szereg p Przedmi nówek, się w te Niedob kazane

DZIS do pobo rackiego kalli na kach na Prze 157) — komisar O. P. R

Kon polsk

Dn mu ko na ko lem p mieck socjali komis Po mowa tyczn — G niczej Uo mają wodn

Ze mierz nie le i poli się z P. P. durów

Z dziejów Łodzi

Dnia 6 maja 1901 roku nastąpiło za- instalowanie w Łodzi pierwszego aparatu telefonicznego, oczywiście na akumu- latory. Łódź w okresie tego roku liczyła 176 aparatów na mieście, zainstalowa- nych tylko w ważniejszych urzędach administracyjnych i w większych fir- mach handlowo - przemysłowych. Tele- fony, podobnie, jak istniejący od roku 1866 roku telegraf, były własnością pań- stwowa rosyjską. W roku 1915 telefony łódzkie uruchomiły częściowo władze okupacyjne niemieckie (w bardzo oczy- wista ograniczonym zakresie). W roku 1918 w listopadzie przeszły one na wlas- ność rządu polskiego, liczba abonentów poczęła się powiększać, w roku 1920 Łódź liczyła ponad 400 abonentów. W maju 1922 r. telefony w Łodzi prze- szły w dzierżawę PAST-y, sieć telefo- niczną liczyła wtedy 1513 abonentów telefonicznych, dziś liczy ich 13.140.



KRONIKA

M a j
6
Środa

Dzisiaj Jana Ap.
Jutro Domiceil

Wschód słońca	4.00
Zachód słońca	19.05
Wschód księżyca	19.57
Zachód księżyca	3.45
Długość dnia	15.05
Przybyło dnia	7.33

Drobne wiadomości

NAKAZY PŁATNICZE na podatek lokalowy na rok 1936 i 1937 rozesłane zostaną wszystkim lokatorom starych domów w ciągu bieżącego tygodnia. Pierwsza rata półroczna podatku musi być wniesiona do końca bieżącego miesiąca.

DALSZA ROZBIÓRKA DOMÓW mieszkal- nych zarządzona została przez inspekcję miesz- kanlową w Łodzi, po stwierdzeniu, iż domy te zagrożają bezpieczeństwu mieszkańców. Nakaz przymusowej rozbiórki obejmuje nieruchomości przy ul. 28 p. S. K. 55, przy ul. Szopena 5 na Bałutach i wreszcie przy ul. Żerawiej 14. Dalsza kontrola nieruchomości łódzkich w toku.

ROZTARGNIENI PASAŻEROWIE zostawili szereg przedmiotów na tramwajach dojazdowych. Przedmioty te są do odebrania na stacji Hele- nówek, o ile chodzi o tramwaje, zatrzymujące się w tej remizie oraz na stacji Chocianowice. Nieodebrane w ciągu miesiąca przedmioty prze- kazane zostaną na cele dobroczynne.

DZIS, W ŚRODĘ, 6 MAJA, zgłosić się mają do poboru przed komisją poborową nr. 1 (Pie- racskiego 18) mężczyźni rocznika 1915, zamiesz- kani na terenie III komisariatu policji, o nazwis- kach na literę B, C.

Przed komisją poborową nr. 2 (Piotrkowska 157) — poborowi zamieszkali na terenie I-go komisariatu, o nazwiskach na literę L, E, M, N, O, P, R.

Konferencja socjalistów polskich, niemieckich, ukraińskich i żydowskich

Dnia 3-go maja w Warszawie w do- mu kolejarzy odbyła się międzypartyj- na konferencja socjalistyczna z udzia- łem przedstawicieli PPS, Bundu, nie- mieckich socjalistów, ukraińskiej partii socjalistyczno - radykalnej i centralnej komisji związków zawodowych.

Porządek dzienny konferencji obej- mował następujące sprawy: 1) — Poli- tyczne postulaty klasy robotniczej, 2) — Gospodarcze postulaty klasy robot- niczej, 3) — Wolne wnioski. Uchwalono dwie rezolucje, które mają być niebawem ogłoszone. Prze- wodniczył b. poseł Arciszewski.

Letnie mundury w wojsku i policji

Ze względu na wczesne upały za- mierzone jest wcześniejsze wprowadze- nie letniego umundurowania w wojsku i policji. W najbliższych dniach uka- że się zarządzenie komendanta głównego P.P., ustalające termin włożenia mun- durów drelichowych.

W pierwszą rocznicę zgonu

Marszałka Józefa Piłsudskiego

zjednoczy się w hołdzie zbiorowym dla Jego Wielkości cała Polska

O b y w a t e l e !

Pierwsza rocznica zgonu Wielkiego Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsud- skiego, będzie dniem szczególnie boles- nym dla całej Polski, lecz naród bohater- ski, a spartański, nie ulegnie groźbie śmier- ci, lecz uczci wspomnienie żywota, prze- ciętego przez nią przed rokiem, w histo- rycznych murach Belwedera. 12 maja zje- dnoży nas powszechny hołd zbiorowy dla Tego, za którego sprawą Naród od- rodził się z ducha, odzyskał wolność, moc polityczną i zdolność czynu, odnowił tradycję swej świetności i źródła potęgi. Rozlegnie się po ziemiach polskich gło- sny alarm werbli głoszących żałobę, lecz budzących do czynu. Rozkołyszą się ser- ca dzwonów, by spłżowym chórem śla- wić wielkość i wzniosłość Ducha, nie- śmiertelność Sławy, wiekopomną trwa- łość Czynów, niezniszczalne prawa Wiel- kości i trwałość Imienia, co przez zasłu- gi stało się drugim imieniem Ojczyzny.

W dniu tym nie porzucimy pracy. Te- go, który w najcięższym mozołe służby trwał do ostatka, nie czi się świętowa- niem. Odejdziemy tylko od warsztatów na tę konieczną chwilę, by zgodnie z pra- dawnym zwyczajem w naszej Ojczyźnie, pochylić czoła u stóp ołtarzy, przed któ- remi będą odprawiane modły żałobne. Władze Rzeczypospolitej i samorządu, wojsko, organizacje kombatanckie i przy- sposobienia wojskowego, zrzeszenia spo- łeczne i kierownicy szkół — w porozu- mieniu z władzami kościelnymi — nada- dzą tej ceremonii żałobnej charakter aktu uroczystego. Wszędzie, gdzie to bę- dzie możliwe, po uroczystości kościelnej nastąpi defilada wojska i organizacji, pod rytm werbla. Muzyka w dniu tym odezwie się poraz pierwszy na zakoń- czenie porannych uroczystości, i tylko dźwiękami hymnu narodowego. Poczem — w całym kraju, prócz Wilna — życie powraca do lożyska normalnego, oczeku-

Sprawcy zająć w dniu 1 maja Sledztwo przeciw aresztowanym endekom trwa

W dniu wczorajszym adwokaci Ko- walski i Roszkowski interwenjowali u władz sądowych w sprawie aresztowa- nych w dniu 1 maja endeków, którzy, zgromadzeni na podwórzu domu przy ul. Piotrkowskiej 91, gdzie mieści się redak- cja „Oreodownika” sprowokowali zajścia, rzucając kamienie w pochod oraz strę- lając do milicji porządkowej PPS. Władze sądowe odpowiedziały jednak odmownie na prośbę adwokatów o zmianę środka zapobiegawczego, wyjaśniając, że sprawa znajduje się w toku śledztwa i dopie- ro po śledztwie wydana zostanie decy- zja.

Śledztwo, kierowane przez sędziego do spraw szczególnej wagi Delnitta to- czy się w bardzo szybkim tempie i za- kończone zostanie już prawdopodobnie w nadchodzący piątek. Wtedy dopiero rozstrzygnię się los 29 aresztowanych, którzy bądź postawieni zostaną w stan oskarżenia, bądź też częściowo zwolnieni. Wszystkich aresztowanych przewie- ziono już z aresztu policyjnego do więzie- nia śledczego przy ul. Targowej. Dowiadujemy się, iż w liczbie areszto- wanych znajduje się poza współpracow- nikami redakcyjnymi „Oreodownika”, Kon- stantym Dobrzyńskim i Gibkim, b. radny miejski Belka.

Sezonowcy żądają podwyżki

Perfraktacje z przedstawicielami Zarządu Miejskiego

Wczoraj w sali konferencyjnej za- rządu miejskiego odbyła się narada z przedstawicielami komisji międzyzwią- zkowej robotników sezonowych w spra- wie warunków pracy w roku bieżącym.

Wiceprez. Godlewski z ramienia za- rządu miejskiego zakomunikował, że zarząd miejski uwzględnił wszystkie niemal postulaty robotnicze: wprowa- dzono 5-dniowy tydzień pracy na robo- tach publicznych oraz przyspieszono angażowanie robotników, tak, że w chwili obecnej pracuje już niezwykła w tym czasie liczba — 2983 robotni- ków.

Przedstawiciele komisji między- związkowej uznali jednak to za niedo- stateczne, i skolei wysunęli dalsze po- stulaty; aby pozostali sezonowcy byli przyjęci najpóźniej do dnia 15 bm. i by stawki plac podwyższono z 4 zł. do 6 zł.

Wiceprez. Godlewski oświadczył jednak, że jeśli chodzi o stawki plac, sprawa ta została przesądzona przez Fundusz Pracy i nie może być przez zarząd miejski zmieniona. Co się zaś tyczy angażowania robotników; wzglę- dy techniczne nie pozwalają na rozwi- nięcie robót w szybszym tempie i dla- tego pozostali sezonowcy będą zatrud- nieni nie do 15, lecz do 31 bm.

Nowa afera ubezpieczeniowa

Bankructwo t-wa belgijskiego „La Belgique Prevoyante”

BRUKSELA, 5 maja. Nie przebrzmiały jeszcze echa kra- chu austriackiego towarzystwa ubez-

pieczeniowego „Phoenix”, a już donoszą o nowem bankructwie w tej branży. W Brukseli ogłosiło upadłość założone tam w roku 1921 towarzystwo ubezpiecze- niowe „La Belgique Prevoyante”. Pa- sywa towarzystwa wynoszą około 40 miliardów franków belgijskich.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40. Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10-12 i od 4 do 6 popołudniu.

Śledztwo wykazało, że instytucja ta od roku 1921 ogłaszała fałszywe bilanse w których zamiast faktycznie poniesio- nych strat, wykazywane były pokątne zyski. Tak np. w bilansie z r. 1932 za- miast straty w wysokości 2.3 milj. wy- kazany został zysk w wysokości 2.2 milj. belgów.

ZAMIAST TRANU
PRZY WYCZERPANIU OGÓLNYM I POWIEKSZENIU GRUCZOŁÓW STOSOWANY JEST

SMACZNY I SKUTECZNY

JECOROL
MAG. A. BUKOWSKIEGO
W UŻYCIU PRAWIE OD PÓŁ WIEKU

jąc na sygnał, wzywający, z cmentarza na Rossie, do uczczenia momentu skła- dania serca Marszałka na wieczny spo- czynek, chwilą powszechnego skupienia myśli przez cały naród.

Pora zmierzchu i wieczoru wykorzy- stana zostanie przez powołane do zorga- nizowania obchodu 12 maja komitety lo- kalne w całym kraju dla urządzenia uro- czystych akademii żałobnych. Na aka- demjach tych przemawiać będzie do o- bywateli sam Marszałek i tylko Marszałek. W przybranych kirem salach od- czytywane będą pisma Józefa Piłsud- skiego w wyborze, którego dostarczy naczelny komitet. Gdzie to będzie mo- żliwe, uzupełni je muzyka z wielkiego re- pertuaru utworów żałobnych.

Dostojnej ciszy wieczoru dnia tego nie zakłóci nigdzie skoczna melodia, zam- knięte będą przedsiębiorstwa rozrywko- we. O godz. 8 m. 45 przed rokiem oddał Bogu ducha największy Polak na prze- strzeni naszych dziejów. O tej godzinie, w pierwszą rocznicę zgonu Józefa Pił- sudskiego, dusza polska nie zniósłaby pu- stej wesołości. O tej godzinie wszystkie serca wypełni troska o Ojczyznę i ślubo- wanie wierności nakazom Józefa Piłsud- skiego, mówiącym o obywatelskiej służ- bie — by chwała Jego imienia i moc Rzeczypospolitej trwały i rosły po wsze czasy.

NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

PRZECIWI PIĘGIOM KREM PRECIOSA
„PERFECTION”

Nowy urząd skarbowy

Jak się dowiadujemy, na terenie Ło- dzi utworzony został nowy urząd skar- bowy; oznaczony nr. 13. Obszar, jaki obejmuje ten urząd, wyłączony został z urzędów 7 i 8. Granica terenu jest na- stępująca:

Linja biegnąca środkiem ul. Brzeziń- skiej do wschodniej granicy miasta, na- stępnie wschodnią granicą do ul. Po- morskiej, środkiem ul. Pomorskiej do Trębackiej, środkiem ul. Źródłowej do Północnej, środkiem Północnej do rzeki Łódki, rzeką Łódką, Północną do No- womiejskiej, środkiem ul. Nowomiejs- kiej do Starego Rynku, Stary Rynek oraz plac Kościelny.

Dotychczasowy urząd skarbowy nr. 13 obejmujący gminy powiatu łódzkiego przemianowany został na 14. Z urzędu tego nadto wyłączono Zgierz, oraz gmi- ny Brużyca Wielka, Lućmierz i Łągiew- niki, które wcielono do nowego urzędu skarbowego w Zgierzu. (i)

Dyżury aptek
Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowej — Zgierska 87, J. Hartmana — Brzezińska 24, J. Hiszpańskiego — Plac Wol- ności 2, A. Perelmana i S-ki — Cegielniana 32, J. Cymera — Wólczńska 37, W. Danieleckiego — Piotrkowska 127, F. Wójcickiego — Napiór- kowskiego 33.

Echa zająć w Mińsku Mazowieckim

W pogrzebie zamordowanego Cylicha brały udział delegacje P.P.S. i TUR-u. — Aresztowanie sprawców zabójstwa

W dniu wczorajszym odbył się w Mińsku Mazowieckim pogrzeb zamordowanego 27-letniego Izraela Cylicha. Jak wiadomo, tło tych krwawych zająć było następujące:

Od dłuższego czasu na terenie Mińska Mazowieckiego, odległego o 27 kilometrów od Warszawy, kolportowane są ulotki, nawołujące jawnie do czynnych wystąpień antyżydowskich. Żydowski kupcy z Mińska Mazowieckiego, którzy utrzymują stosunki handlowe z Warszawą, urządzili się w ten sposób, że spotykają się wszyscy o umówionej porze na dworcu w Warszawie i razem wracają do domu przedostatnim pociągami, odchodzącym ze stolicy o wpół do dwunastej w nocy.

W nocy z 30 kwietnia na 1 maja, gdy grupa Żydów wracała z dworca do domu, na jednej z ulic napadła na nich bojówka, uzbrojona w noże, palki i żelazne łomy. Kilku Żydów zostało ciężko rannych. Jednego z nich, Izraela Cylicha, przewieziono do szpitala w Warszawie, gdzie też zmarł.

Zwłoki tragicznie zmarłego Cylicha przewieziono do Mińska Mazowieckiego i wczoraj odbył się jego pogrzeb, który zamienił się

w wielką manifestację, albowiem Cylich znany był jako działacz społeczny.

Wszystkie sklepy na znak żałoby i protestu były zamknięte. Nawet w fabryce metalurgicznej, odległej o dwa kilometry od miasta robotnicy przerwali pracę. Na czele konduktu żałobnego kroczyły delegacje robotnicze z P.P.S. i T.U.R.-u, niosąc wielkie wieńce. Całe miasto wyległo na ulice. Podczas pogrzebu wydarzył się ciekawy wypadek. Oto na chodniku spostrzeżono dwóch osobników, którzy brali udział w krwawych ekscesach. Policja zatrzymała ich.

Na cmentarzu próbowano wygłosić przemówienie, lecz przedstawiciel władz bezpieczeństwa zabronił wygłaszania przemówień.

W związku z zająćmi w Mińsku Mazowieckim i a miejsce przybył sędzia śledczy z Warszawy, który prowadzi dochodzenie.

W wyniku dochodzenia aresztowano

Nasz reporter zanotował:

W wypadku przy pracy uległ w przedzielni firmy S. Danciger i S-ka poszarpaniu dłoni i palców 43-letni Konstanty Polowski, zam. w Rudzie Pabjanickiej przy ul. Kościuszki 10. Poszkodowanego opatrzył lekarz pogotowia i skierował go do szpitala.

Pozostawiony bez opieki w mieszkaniu na drugim piętrze domu przy ul. Zgierskiej 66, 3-letni Lechosław Kierus, wypadł z okna i odniósł złamanie podstawy czaszki. Dziecko zostało w agonii przewiezione do szpitala, gdzie zmarło.

Powracający ze szkoły 7-letni Wacław Kupczyk został potrącony przez dorożkę na ulicy Stodolnianej i doznał złamania żeber i obu rąk. Chłopca skierował lekarz do szpitala, orzekając stan ciężki. Dorożkarz został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

W klatce schodowej domu przy ulicy Wólczańskiej 91 znaleźli lokatorzy podrzutka, dwumiesięcznego chłopczyka.

Dziecko skierowano do domu wychowawczego.

Inna matka pozostawiła swe dwutygodniowe dziecko w lokalu wydziału opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11, które również zostało przesłane do żłobka.

Do fabryki gilz Szymona Rajemana przy ul. 28 P. Strzelców Kan. 27 wczorajszej nocy włamali się złodzieje i skradli pasy transmisyjne i 50 rolek bibułki łącznej wartości około 1000 zł.

Józef Kahler przybył z Wiednia i zamieszkał w Grand Hotelu w czasie przechadzki po ulicy Piotrkowskiej został okradziony przez nieujawnionego sprawcę, który mu wyciągnął z kieszeni portfel z 40 zł.

Henryk Foth, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 223, zameldował, że w październiku 1935 r. powierzył firmie Chronometre, przy ul. Piotrkowskiej 116 zegarek wartości 40 zł. do naprawy i zegarek ten nieistniejąca dziś firma przywłaszczyła sobie.

Dr. Schweig

ZAWADZKA 6
POWRÓCIŁ

sprawców zająć. Są to znani działacze z O.N.R.-u: Jerzy Chęćna, Franciszek Stosiński, Kazimierz Budek, Władysław Rudnicki, Władysław Wyglądała i Stanisław Słowodek.

Czterech z nich rozpoznano podczas

konfrontacji jako tych, którzy brali bez pośredni udział w krwawej napaści. Po zatem zatrzymano 11 narodowców, którzy brali udział w krwawych zająćciach.

Obecnie w Mińsku Mazowieckim panuje spokój. (e)

Ofiary podpalaczy w Otwocku

Ściany domu były oblane naftą i benzyną

Podpalenie i zabarykadowanie domu mieszkalnego w Otwocku, dokonane ostatnio przez terrorystów endeckich, wywołało olbrzymie wrażenie w całej okolicy.

Stwierdzono, że zbrodniarze obalili uprzednio ściany domu naftą i benzyną, poczem drutami szczepili okiennice i drzwi, by nikt z mieszkańców nie mógł uciec. Pożar zauważył pierwszy przechodzący ulicą mieszkaniec Otwocka, Stanisław Szczygielski, który zaalarmował lokatorów.

Jak wiadomo, cały dom spłonął. Poszkodowane zostały między innymi następujące osoby:

Mordcha Poznaniak, właściciel sklepu zegarmistrzowskiego. Sklep spłonął, wszystko, co ocalało, skradziono podczas pożaru.

Icek Kezman, właściciel jatki. Jatka spłonęła.

60-letni Lajb Rutstein, szewc. Mieszkał z żoną, dwojgiem dzieci i wnukiem w jednym pokoju, gdzie mieścił się rów-

niez jego warsztat szewcki. Staruszek z trudem uniknął śmierci. Cały jego dobytek padł pastwą płomieni.

Chaim Handelsman, właściciel sklepu z wodą sodową. Ma żonę i kilkoro dzieci. Wskutek pożaru stracił jedyne źródło utrzymania i dach nad głową. Obecnie wraz z dziećmi przymiera głodem.

Jakób Żółtobroda, zajmował pokój z kuchnią. Ma żonę i siedmioro dzieci. Udało mu się uratować tylko pościel.

Pogorzelnicy zajęli się narazie sąsiedzi.

WARSZAWA, 5 maja.

(B). Na szosie prowadzącej z Warszawy do Otwocka dokonano dziś przed południem napadu na wóz meblowy, wiozący do Otwocka meble letników. Grupa bojówkarzy oblała meble naftą i podpaliła. Oczywiście, że wóz wraz z ładunkiem spłonął. Napastnicy zbiegli przed przybyciem policji.

ś. p.
Walenty Piaskowski
EMER. PROF. SEMINARIUM MĘSKIEGO W ŁODZI.
zmarł dnia 5 maja 1936, eksportacja zwłok ze szpitala Prez. Mościckiego odbędzie się w czwartek, 7 bm. o godz. 5-jej po południu o czym zawiadamiamy, zrozpaczona
ZONA, DZIECI I RODZINA.

Odroczenie służby wojskowej dla poborowych, odbywających studia

W związku z rozpoczętym w poniedziałek poborem rocznika 1915, ogłoszone zostały wczoraj warunki odroczenia służby wojskowej dla poborowych odbywających studia teoretyczne i praktyczne.

Zainteresowani winni złożyć w ustawowo przewidzianym terminie t.j. w ciągu 14 dni od chwili uznania ich za zdolnych do odbywania służby czynnej podania do starostwa grodzkiego z dołączeniem, prócz odpisu zaświadczenia komisji poborowej o otrzymaniu kategorii A, również świadectwa odbywanych studiów. Ci, którzy odbywają studia teoretyczne, muszą przedstawić zaświadczenia zakładu naukowego, stwierdzające, że poborowy jest uczniem lub słuchaczem rzeczywistym danego za-

kładu naukowego. Ci, którzy odbywają studia praktyczne t.j. terminujący w rzemiośle lub terminujący w handlu — poświadczenie stowarzyszenia handlowego lub przemysłowego potwierdzone przez urząd przemysłowy, względnie zaświadczenie izby przemysłowo-handlowej.

Poborowi, którzy już korzystają z odroczenia służby wojskowej i zamierzają nadal z nich korzystać, winni złożyć podania w starostwie grodzkiem najpóźniej do dnia 1 lipca br. W razie uchybienia terminu bez usprawiedliwionych przyczyn, podania nie będą rozpatrzone, przyczem tłumaczenie opóźnienia nieznanymi przepisami nie będzie brane pod uwagę. (i)

Łańcuch afer działacza hitlerowskiego

Urzędnik z Sopot skazany na 4 lata więzienia

Tczew, 5 maja. Sąd okręgowy w Gdańsku rozpatrywał sprawę głośnego w ub. latach przywódcy ruchu hitlerowskiego w Gdańsku i kierownika N. S. D. A. P. Alberta Grudzińskiego, zamieszkałego we Wrzeszczu, oskarżonego o fałszowanie ksiąg kasowych, dokumentów, oraz podpisów osób prywatnych.

Z obszernego aktu oskarżenia wynika że Grudziński w latach od 1933 do

1935 r. będąc buhalterem Gdańskiego Urzędu podatkowego w Sopotach nieprawnie odbierał od płatników pieniądze za podatki, i następnie przepijał je. Zdefraudowana suma przekroczyła 12.000 guldenów.

Po przesłuchaniu szeregu świadków Sąd skazał Grudzińskiego na 4 lata ciężkiego więzienia, oraz 5000 guldenów grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 100 dni więzienia.

CASINO		EUROPA	
Pocz. g. 4, 6, 8, 10	DZIS	Pocz. g. 4, 6, 8, 10	
Kapitałna komedia ARCYLOKAJ W r. tyt. genialny CHARLES LAUGHTON		Wielka sensacja świata Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo W roli tyt. RONALD COLMAN	
CENY ZNACZNIE ZNIZONE			

Napad na synagogę w Wilnie

Warszawa, 5 maja.

Centrala służby śledczej otrzymała meldunek z Wilna o napadzie na synagogę żydowską w Wilnie przy ul. Zarzecze. Wczoraj w późnych godzinach wieczornych nieznanymi sprawcami obrzuceni gmach synagogi kamieniami, wybijając szyby i niszcząc niektóre urządzenia synagogi. Policja podjęła dochodzenie dla ujawnienia sprawców zamachu.

Nagi tancerz

w uroczystym pochodzie

Uczestnicy 3-majowego pochodu w Gołonogu byli świadkami niezwykłego zająćcia. W pewnej chwili gdy ulicami miasteczka ruszył pochód 3-majowy, wybiegł na ulicę jakiś mężczyzna w stroju adamowym i zaczął tańczyć przed pochodem, wydając przytem nieartykułowane dźwięki.

Po dłuższych usiłowaniach policja ujęła nagusa i odprowadziła go na posterunek. Nagim tancerzem okazał się niejaki Stanisław Teper, były górnik, który już przed kilku laty zdradzał objawy choroby umysłowej. Już przed kilku dniami Teper biegał nago po ulicach, jednej z poprzednich nocy wyszedł nago na ulicę i jał dobijać się do okien domów. Musiano mu wówczas nałożyć kaftan bezpieczeństwa.

Z żałobnej karty

ś. p. Józef Adamowicz

Dnia 4 maja, nieubłagana śmierć zabrała znanego adwokata, jednego z najwybitniejszych ekonomistów ś. p. Józefa Adamowicza. Zmarły, człowiek zdolny i niezwykle czynny, swą wieloletnią owocną działalnością zdobył ogólną sympatię i uznanie.

ś. p. mec. Adamowicz przed wojną położył duże zasługi na stanowisku sekretarza giełdy łódzkiej, podczas pamiętnego okresu okupacji niemieckiej brał czynny udział w pracach społecznych w naszym mieście, będąc przez dłuższy czas sekretarzem głównego komitetu obywatelskiego. Po powstaniu państwa polskiego powołany został do ministerstwa skarbu, gdzie przez dłuższy czas był dyrektorem jednego z departamentów. Jako wybitny ekonomista znający doskonale stosunki przemysłowe i handlowe był ś. p. mec. Adamowicz radcą prawnym wielu firm, ciesząc się ogólnym zaufaniem i uznaniem.

Cześć Jego pamięci!

Wycieczka do Niemiec i Austrii
14 — 19 maja
zł. 165.—
Zapisy do 12. maja przyjmuje
ORBIS
Piotrkowska 18 i 65
tel. 249-40 i 101-01

Mieszkania dozorców nie odpowiadają przepisom

Na skutek skarg dozorców domowych, skierowanych do ministerstwa opieki społecznej a dotyczących złych warunków mieszkaniowych dozorców — specjalna komisja sanitarno-porządkowa przeprowadziła lustrację mieszkań, przeznaczonych dla dozorców. Komisja ustaliła, że istotnie mieszkania dozorców znajdują się w złym stanie, są ciasne i wilgotne, mieszczą się bądź w suterynach pod schodami, bądź w sąsiedztwie śmietników itd.

W związku z tem inspektorat pracy, opierając się na orzeczeniu nadzwyczajnej komisji rozjemczej, wezwie zainteresowanych właścicieli domów do przeznaczenia dla dozorców innych pomieszczeń, względnie wypłaty im ekwiwalentu na mieszkania. (i)

Już ukazał się w sprzedaży
Nr. 17

popularnego tygodnika dla dzieci, młodzieży i dorosłych p. t.:

KARUZELA

- TREŚĆ:**
- PAT I PATACHON** walczy na szpilki
 - FERDEK** w poszukiwaniu niemowlęcia
 - OSIOLEK-WESOLEK** — jako śpiewak operowy
 - Co chłopcy znaleźli w butelce** — dalszy ciąg powieści p. t. „Ukryty skarb”.
 - Figle zakochanego Harolda** — ucieśny film rysunkowy w wykonaniu popularnego wesółka
 - ZEMSTA SULLI** — dalszy ciąg powieści p. t. „Wyspa Cudów”.
 - WALKA Z MALPAMI** — dalszy ciąg egzotycznych przygód Jasia w Brazylii.
 - FIGIELKI** wiele tematów do zabawy i śmiechu.

Cena 10 gr.
numeru

Zamachy samobójcze

Cztery kobiety popełniły wczoraj zamachy samobójcze.

Esencji octowej zażyła 27-letnia Karolina Brajer, zam. przy ul. Majowej nr. 33. Lekarz pogotowia zastosował płukanie żołądka i skierował desperatkę w stanie ciężkim do szpitala.

Jodyną zatrula się ciężko 21-letnia Stanisława Jaroszevska, zam. przy ul. Wodnej 19. Lekarz pogotowia skierował i tę desperatkę do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku były w obu wypadkach nieporozumienia rodzinne.

Nieznanej trucizny zażyła w bramie domu przy ul. Piasecznej 11 Zenobia Smolińska, licząca lat 19 i zamieszkała przy ul. Krakusa 7. Lekarz pogotowia skierował desperatkę do szpitala.

Do dołu ustępowego przy ul. Łągiewnickiej 9 rzuciła się 24-letnia Chana Futerma, zam. przy ul. Krótkiej 14. Lekarz pogotowia stwierdził lekkie obrażenia i silny wstrząs nerwowy i skierował desperatkę do szpitala.

Rozruchy w Palestynie trwają

Arabowie usiłovali podpalić Uniwersytet hebrajski. — Nie chcą dopuścić żywności do Tel-Awiwu. — Napady na samochody i pociągi

Ograniczenie imigracji żydów do Palestyny?

Jerozolima, 5 maja.
Wczoraj popołudniu terroryści arabscy usiłovali podpalić zabudowania doświadczalnej stacji rolniczej Uniwersytetu Hebrajskiego. Studenci dostrzegli ogień, który szybko ugaszono. Dwóch arabów aresztowano.

Arabowie przecięli dziś linję telefoniczną między Jerozolimą a Tel-Awiwem. Defekt rychło dostrzeżono i natychmiast linję naprawiono.

Żydowscy członkowie rady m. Jerozolimy wręczyli dziś linję telefoniczną ultimatum z żądaniem, bądź wystąpienia z arabskiego komitetu strajkowego, bądź też ustąpienia ze stanowiska burmistrza, zapowiadając w przeciwnym razie gremjalne opuszczenie rady miejskiej przez wszystkich radnych-Żydów.

Radni wywodzą, że jako burmistrz miasta, liczącego przeszło 60 proc. mie-

szkańców żydowskich, Chaldi nie może brać udziału w akcjach instytucji, której cała działalność skierowana jest przeciwko Żydom. Dr. Chaldi przyrzekł udzielić jutro odpowiedzi na ultimatum.

Wyższa rada arabska wysłała dziś delegację do Egiptu i Syrii celem nakłonienia kupców arabskich, aby zaniechali wysyłania transportów żywności do Tel-Awiwu.

Jerozolima, 5 maja.
Dzisiejsza prasa donosi, że naczelny mufta w Jerozolimie czyni starania u patriarchów obrządków chrześcijańskich w Palestynie, by naklonił ich do wplynięcia na swe gminy w sensie przystąpienia do arabskiego strajku generalnego. Jak donoszą, patriarcha łaciński Barlassina, znany z nieprzychylnego stosunku do Żydów, poparł wysiłki muftiego. Akcja muftiego pozosta-

je w związku z tem, że hasło strejkowe spotkało się z opozycją ze strony arabów chrześcijańskich. Strejk poparli tylko arabowie muzułmańscy.

Jerozolima, 5 maja.
Pociąg zdążający do Jaffy został obrzucony przez Arabów kamieniami. Jeden z kamieni ugodził Leę Pereiman, żonę zawiadowcy stacji kolejowej w Tel-Awiwie. Stan jej jest ciężki.

Oficjalny komunikat stwierdza, że w poniedziałek nałożono zbiorową karę na wioskę arabską, której mieszkańcy obrzucili kamieniami samochód żydowski.

Jerozolima, 5 maja.
W ciągu dnia wtorkowego zanotowano dalsze arabskie akty teroru.

W Kfar Tabor arabowie spalili stację wódociągową. W Sin Harod spalono zboże na obszarze 70 dunamów.

Jak donosi prasa arabska w pobliżu Tul-Karem wykoleił się pociąg naskutek arabskiego aktu sabotażu.

Jerozolima, 5 maja.
Wysoki Komisarz Palestyny wezwał do siebie przedstawicieli arabskich i zagroził że zastosuje najsurowsze środki, o ile nie zaniechają natychmiast akcji terrorystycznej.

Kraują pogłoski, że Wysoki Komisarz poczynił arabom pewne propozycje, aby spowodowali zakończenie strejku. Arabscy przywódcy udali się na naradę, które wyniki nie są jeszcze znane.

Aresztowanie przywódców arabskich

Jerozolima, 5 maja.
Na mocy zarządzenia władz aresztowano przywódcę arabskiego Hassan Sidki Dajani. Tłum próbował odbić aresztowanego, lecz rozproszony został przez policję.

Późnym wieczorem aresztowano jeszcze dwóch innych przywódców arabskich, którym zarzuca się organizowanie buntu, gdyż podpisali odezwę nawołującą do nieplacenia podatków.

Jerozolima, 5 maja.
(PAT) Trzynasty dzień strajku w Palestynie zaznaczył się pewną poprawą sytuacji.

Port w Jaffie jest w dalszym ciągu zamknięty, a ustawione na ulicach barykady utrudniają komunikację.

Pomiędzy Agencją Żydowską a Wysokim Komisarzem brytyjskim wszczęte zostały rozmowy, na temat ograniczenia imigracji Żydów do Palestyny.

Pojednanie sjonistów z rewizjonistami

tematem poufnej konferencji w Jerozolimie

JEROZOLIMA, 5 maja.

Z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy się, że na dziś zwołana została poufna konferencja z udziałem żydowskiej rady narodowej i przedstawicieli czołowych organizacji, celem pojednania sjonistów z rewizjonistami i osiągnięcia jednolitego frontu w Palestynie. Na zebraniu to ma przybyć również dr. Weizman.



Zdjęcie nasze przedstawia fragment zniszczenia Jaffy. Na zdjęciu widoczny zburzony szpital żydowski.

Pamiętnik Negusa

15 września 1935 r.

O, serdeczna, szlachetna, potężna Europo!... Niechaj Bóg i Przenajświętsza Mariam chronią cię na wieki wieków!... Azaliś śmiałem przypuszczać, ja, skromny wódz Etiopów, wprowadzając Abisynję do Ligi Narodów, że uzyskam tak wielką pomoc ze strony wszystkich mocarstw? Włochy mobilizują się... Mussolini oświadczył na radzie ministrów:

— Nasze przygotowania wojenne we Wschodniej Afryce postępują szybko naprzód...

Lecz... Ha-ha-ha!... Cóż on zrobi sam jeden przeciwko osiemdziesięciu państwom, wśród których znajduje się również Anglia, ten potężny słoń na ziemi, wieloryb na morzu i orzeł w przestworzach!

Mogę spokojnie spać, nie obawiając się niczego... Narodzie mój umiłowany! Niechaj minie szybko ten okres niepokoju, a zabiorę się niezwłocznie do wprowadzenia reform, które zamienią lud mój na prawdziwych Europejczyków. Błogosławie was, pola, lasy i pagórki w Europie!... Błogosławie cię, o Anglijo! Błogosławie cię, Hiszpanjo, Czechosłowacjo, błogosławie was wszystkich, bracia i przyjaciele moi — Rosjo, Turcjo, Austrijo, Portugaljo i Brazyljo!... Podobnie jak nędzny szakal w poszukiwa-

niu żeru zatrzymuje się przed murami Babilonu i wzrok swój zwraca ku górze, obliczając wysłone wargi i wyjąc żałośnie — tak samo i ty, Mussolini, zatrzymasz się przed twierdzą Ligi i zapłaczesz bezsilnie wzrok kierując ku niebu...

Albowiem istnieje jeszcze Sprawiedliwość na ziemi!...

20 września.

Nie wiem, czy warto mobilizować swą armję, skoro cała flota angielska jest do moich usług, a piechota i lotnictwo rosyjskie czeka tylko moich rozkazów?

Ale na wszelki wypadek, niechaj nasi też wojują... Nie wypada pracować wyłącznie obcemi rękoma...

10 października.

To już zaczyna mnie troszczyć niepokoić... Włosi obiegają nasze święte miasto Aksum, pod Adua, straciłem już przeszło tysiąc żołnierzy, a Liga Narodów milczy. Wprawdzie powstał komitet sześciu, który ma złożyć wyczerpujące sprawozdanie, lecz dziwna rzecz: — Austria zamierza zgłosić jakies zastrzeżenie, a delegat węgierski zwraca uwagę, że sytuacja Węgier jest bardzo ciężka...

Nie rozumiem... A moja sytuacja?... A dotrzymanie słowa — to „guzik”?... O powodach do zdenerwowania na-

razie, oczywiście, nie może być mowy. Niechaj Austria i Węgry powstrzymają się narazie od sankcyj!... Pal je lichol!... Ale przecie Anglia jest po mojej stronie! O, Anglijo!... Rozkazodawczyni wszystkich delfinów na wszystkich oceanach!... A pozatem w łonie Ligi Narodów, oprócz komitetu sześciu, powstał jeszcze komitet trzynastu!... To już nie byle co!... I wreszcie rzecz najważniejsza: — Włochy oficjalnie uznane zostały za stronę atakującą.

Zobaczymy, zobaczymy jak one się wykręcą z tej matni!...

9 listopada

Co jest, u licha?!... Włosi zajęli Makkale, a Anglicy jeszcze się ociągają! Już nic nie rozumiem!... Poseł Yemenu radzi mi plunąć na Ligę i zawrzeć sojusz z imamem... Ale poco mi potrzebny ten mały kot — imam, skoro po mojej stronie jest wielki lew brytyjski, władca pustyni?!

O, Anglijo, duszo duszy mej, korono złota nad kulą ziemską! Wysłałem dziś depeszę do naszego przedstawiciela w Aleksandrii, ażeby zerknął na otwarte morze i sprawdził, czy nadjeżdża z pomocą flota angielska. Narazie niema odpowiedzi.

29 lutego 1936 r.

Boże, Boże... Włosi zajęli górę Amba Aladzi!...

Komitet sześciu splajtnął, komitet trzynastu tak samo. Utworzono komitet

18-tu to przecie znacznie więcej!... Może teraz coś z tego wyjdzie?

Mój poseł w Aleksandrii siedzi nad morzem i czeka... Floty angielskiej nie widać... Nie rozumiem, co tam mogło się stać... A może Anglikom stanął na przeszkodzie okres deszczów w Europie?...

30 marca.

Retyl!... Włosi bombardują Harrar!... To okropnel!... Przyjaciele moi najsierdeczniejsi, gdzie jesteście?!?...

3 kwietnia.

Włosi zajęli Gondar... O, moje miasto dziesięciu pałaców!... Czyżby wszyscy genewczycy zdradzili mnie?... Cały komitet osiemnastu!...

22 kwietnia.

Dessie wzięte... Samoloty nieprzyjacielskie krążą nad Addis Abeba. Siedzę ukryty w jaskini. Co będzie dalej?...

O, pola, lasy i pagórki Europy!... Bądźcie przekleśtel!... O, Anglicy!... Bądźcie przekleśtel!... O, nędzny stworze genewski!... Oby cię załaza woda z pobliskiego jeziora, nie odrazu, lecz komitetami, po sześciu, po trzynastu, po osiemnastu!... Jedyny szacunek żywie teraz wyłącznie dla mych wrogów — Włochów... Ale cóż mam z tego?...

Dzieci moje!... Wnuczęta!... Potomkowie moi!... Zaklinam was: — łączcie się w Europie tylko z waszymi wrogami! I niechaj Bóg was uchowa od europejskich przyjaciół!...

Tłum.—Lu.

O pisaniu

Ukazał się w znacznie większej obfitości w porównaniu z pierwszym drugim numerem nowego miesięcznika literackiego „Studjo”. Perjodyk wychodzi w Warszawie, jako redaktor podpisuje Bogusław Kuczyński.

Z numeru, który leży przed nami, godną zainteresowania jest przedewszystkiem rozprawa Zofii Nałkowskiej „O pisaniu”.

W Paryżu istnieje szkoła, której hasłem jest: „Zostań pisarzem”. Wynurzenia naszej czołowej pisarki nie mogłyby niewątpliwie służyć jako pewien wykład — jak pisać. Zofia Nałkowska nie jest i nie chce być w tej pracy ani dydaktyczna ani specjalnie dostępna. To raczej ów przedziwny a tak trudny do oddania w słowach proces twórczy znalazł wypowiedź, w której mowa jest o tem, jak się owo pisanie zaczyna, a nie jak trwa.

„Zródłem pomysłu literackiego, — pisze Nałkowska, — są dla mnie pewne silniejsze przeżycia, w sposób nagły dobyte z niewiedzy lub wywołane z niepamięci zapomocą muzyki, smutku, wlosny i nawet cudzej poezji. Samo to doznanie jest zupełnie fizyczne, radosne, olśniewające niespodziane. Poetycznie możnaby je nazwać „dreszczem twórczym”. W kolorycie przypomina najbardziej wzruszenia erotyczne i — transponowane natychmiast na słowa — wyraża się w kształcie gotowego jakiegoś zdania, które przejuje mię zachwytem. Jego treść jest zawsze abstrakcyjna, stanowi urywek dialogu, ułamek sceny czy krajobrazu. Niekiedy nawet krótkie określenie człowieka. I ta formuła pierwotna doznanej radości stanowi jądro, do którego zbiega się następnie całe mnóstwo scen, dialogów osób i biografii, stanowi „temat”. Odtąd mam w sobie pewność, że to napiszę. Nie śpieszę się, nie czuję obawy, że mi się to wymknie, że zginie”.

Znakomita pisarka twierdzi, że nie poczuwa do jakiegoś posłannictwa wobec czytelnika i pisarzy tego typu — „besserwisserów” — nie lubi.

Twierdzi dalej, że interesują ją cudze myśli, cudze sprawy i przygody dlatego, że myśl jej ma — jak się wyraża — „lepkość”. Jest zafascynowana ciekawością dla każdej sprawy i każdej obserwacji

Gen. Rydz-Śmigły jako malarz i aktor

Wspomnienia z lat młodości. — Spełniła się gorąca modlitwa studenta, a dzisiejszego Wodza Naczelnego

W „Polsce Zbrojnej” czytamy: Działo się to w Brzeżanach. Ilustracją wysokiego wyrobienia ideowego i patryjotycznego nastroju akademickiej młodzieży naszego grodu niechaj będzie przypomnienie teatralnej imprezy w przeróbce p. Rajmunda Scholca (dziś sędziego Sądu Najwyższego) p. t. „Konrad Wallenrod”.

Dekoracje skomponował i wykonał z pomocą kolegów Edward Śmigły-Rydz, wykazując talent artysty. Niemniej utalentowanym artystą okazał się on w odtworzeniu roli Konrada, którą odegrał po mistrzowsku. Scena u stóp wieży, z której okna w świetle księżyca Aldona wypowiada skargę „Któż me westchnienia...”, a której Konrad odpowiada przejmującą deklamacją „W całym okręgu świata nie masz niczego dla mojej żrenicy...”, wywołało niezatarte wrażenie. Moment zaś, gdy Konrad, otoczony komturami po wykryciu zdrady, rzuca im pod stopy królewskim gestem swój krzyżacki płaszcz ze słowami „Oto są grzechy mego żywota”, wstrząsnął do głębi widownię.

Niemniej wspaniale pod względem dekoratorskiej kompozycji jak wykonania, wypadło przedstawienie „Odwie na Baśń”, Przybyszewskiego, w którym E. Śmigły-Rydz w roli królewicza niezrównaną grą, podbił audytorjum, obok świetnej partnerki, jaką była p. Hoserowa. Przeniesienie p. Hoserów do Lwowa na stanowisko radcy w apelacji zubożyło Brzeżany, a dla przyjaciół było ciosem. Lwów zaś pozyskał dzielnych i wyrobionych pracowników na niwie społecznej.

Idea Józefa Piłsudskiego znana była w Brzeżanach już w latach 1905. Szerząc jej na tutejszym gruncie był E. Śmigły Rydz. Uwielbiany przez młodzież, otoczony poważaniem zarówno kolegów jak i starszego społeczeństwa dla wybitnych zalet charakteru i cnót obywatelskich, podjął on kroki w kierunku realizacji wskazań J. Piłsudskiego. Nawiązał i podtrzymał kontakt z czołowym niepodległościowym we Lwowie i w wyniku jego starań zorganizowano w Brzeżanach najpierw Związek Walki Czynnej, a później Związek Strze-

lecki. Odtąd praca młodzieży poszła w kierunku sposobienia się do służby wojskowej w przyszłej armii polskiej, a rygor wojskowy w jaki ujął młodzież ZS. przemówił najbardziej do jej usposobienia. Zebrania na wykłady z dziedziny wojskowej, ćwiczenia w polu, musztra, strzelanie do tarczy, absorbowały ją. Komenda Główna Z. S. zaopiekowała się życzliwie oddziałem brzeżańskim.

Przypominam sobie ciągle odwiedzin P. Kazimierza Sosnkowskiego, Rydzarda Trojanowskiego którzy po dokładnej ilustracji Z. S. w każdym dziale pracy wypowiadali się w naszym domu z pełnym uznaniem o pracy oddziału. Przy ocenie w perspektywie czasu prac gen. E. Śmigłego-Rydz przypomniał mi się skromność i prostota, stalowa wola i moc charakteru obok wszechstronnego uzdolnienia. Takim gotowym do czynu był on już w latach młodzieńczych, gdy w podniosłym swym wierszu, znanym tylko najbliższemu przyjacielom (PP. Widman, Praweckiej, Uranowiczom) zanosił gorącą modlitwę do Boga, by ten wielki moment, który przyjsię musi, zastał Go w pełni sił. I stało się według Jego prośby.



TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, w środę, o godz. 8.30 wiecz. i w piątek o godz. 8.30 wiecz. sztuka Bernsteina „Intruz” w której szerokie pole do popisu znajduje Edward Życki. Ceny znizowane.

W czwartek o godz. 7.30 wiecz. oraz w sobotę o godz. 4-ej popoł. arcydzieło literatury polskiej „Balladyna” w reżyserji Henryka Szetyńskiego.

„ŁÓDZ PODZIEMNA”

W niedzielę o godz. 12-ej w południe odbędzie się w Teatrze Miejskim poranek literacki p. t. „Łódź podziemna”. W programie między innymi wspomnienia Józefa Piłsudskiego (bibuła) utwory Zeromskiego, Niemcewskiego, Struga, Radka, oraz nieznanne anonimowe wiersze i wspomnienia robotnicze, wydobyte z archiwum PPS i od ówczesnych działaczy niepodległościowych.

Ta zafascynowana ciekawością pobudza fantazję.

Rozprawka Zofii Nałkowskiej technicznie chwila metafizyka. Ale czy można inaczej mówić o tak metafizycznych sprawach, jak procesy twórczości artystycznej?...

IMRE UNGAR W ŁODZI

Imre Ungar wystąpi w Łodzi z jedynym koncertem, który odbędzie się w sali Filharmonji dzisiaj w środę, dnia 6 maja r. o godz. 8.45 wieczorem. Kasa Filharmonji już sprzedaje bilety na ten koncert.

TEATR „ROZMAITOŚCI”

Występy gościnne teatru art. literackiego „Ararat” cieszą się dużym i zasłużonym powodzeniem. Poszczególne numery programu „Świat cudów” przyjmowane są przez rozważniejszą widownię oklaskami. Początek codziennie o godz. 9-ej wiecz.

WYSTAWA OBRAZÓW S. FINKELSZTAJNA

Otwarta w niedzielę wystawa obrazów sławnego artysty malarza Samuela Finkelsztajna cieszy się dużym powodzeniem w gronie łódzkich miłośników malarstwa.

W salach Towarzystwa Humanitarnego przy ul. Piotrkowskiej 90 zgromadził ten chlubnie znany malarz szereg swych ostatnich prac, przeważnie olejnych, wśród których na pierwszy plan wysuwają się pejzaże z Kut nad Czeremoszem i pejzaże... łódzkie.

Artysta, w niewdzięcznej, zdawałoby się dla pędzla malarza, Łodzi umie znaleźć wiele fragmentów wysoce interesujących i przedewszystkiem niebanalnych, które ukazują nam oblicze Łodzi takie, jakiem ono jest.

Wystawa otwarta jest od godz. 11 do 20-ej wieczór.

Kronika radjowa

SYTUACJA ŁODZI

Rozwijające się z dnia na dzień inwestycyjne roboty sezonowe niebawem obejmą pełny kontyngent przewidzianych do zatrudnienia bezrobotnych. Roboty sezonowe z punktu widzenia interesów gospodarki miejskiej mają kolosalne znaczenie, bowiem posuwają naprzód budowę wodociągów kanalizacji itp. Wszystkie aktualne te sprawy umiemy w swoim odczuciu pod tytułem „Sytuacja Łodzi w przededniu sezonu robót letnich” prez. m. Łodzi płk. Wacław Głazek, który stanie przed mikrofonem łódzkiego dziś, to jest w środę 6 maja o godz. 18.30.

NAJBLIŻSZE PLANY TEATRU MIEJSKIEGO

Sezon teatralny Łodzi dobiega końca. Jeszcze kilka premier, a bilans tegorocznego sezonu teatralnego zostanie zamknięty. Czy będzie on dodatni czy ujemny okaże najbliższa przyszłość. Narazie dyrekcja teatru zaprzęgnięta jest przygotowaniem końcowego planu repertuarowego, który ma być najświeższym akordem bieżącego sezonu. Jaki jest ten plan, poinformujemy radjostuchaczy w czwartek, 7 maja o godz. 18.30 red. Mieczysław Jagoszewski.

RECITAL FORTPIANOWY ZE STUDJA ŁÓDZKIEGO

Znana już radjostuchaczom z licznych występów przed mikrofonem łódzkim i warszawskim pianistka Hanna Stillermanówna, da w czwartek 7 maja o godz. 18.45 recital fortepianowy. W programie utwory Ruffa, Schumana, Schuberta i Rachmaninowa poza tem usłyszymy jeden utwór a mianowicie mazurek „Jabłonia” utalentowanego kompozytora łódzkiego.

Une grande idée

Rzeczywiście — sprawa nie mogła dłużej leżeć ugięciem. W czasach, gdy najpodlejsze nawet dziury mogą poszczycić się jakąś placówką społeczną — czy to związkami, jakowymś czy kolem, czy ligą — najwyższa już pora była, aby również społeczeństwo Głupawic wyłoniło jakąś — paniedzieju — organizację kulturalną, oświatową, czy jak to tam się nazywa.

Bo i czemuż Głupawice gorsze miałyby być od takiego naprzykład Durnowa, które przecież już od dwóch lat ma sąd grodzki? albo od takich Kurzetupiek, które niedawno dopiero ufundowały nowy beczkowiec dla swej straży pożarnej?

Idea oddawna więc już kiełkowała w mózgach kilku światłych, społecznie myślących obywateli głupawickich, aż wreszcie dojrzała tak dalece, że pan aptekarz Dyrzymalski wspólnie z panem doktorem Piernickim (uznanym powszechnie za najlepszego po miejscowym felceczce lekarza w całej okolicy) tudzież panem Fajtuszką (właścicielem handlu win i wódek w Rynku) — uradziwszy wszystko solennie w restauracji pod Wieżą — mogli jako inicjatorzy zwołać konsyultacyjne zebranie do tegoż lokalu restauracyjnego.

— Une grande idee — jak to nader trafnie określiła pani aptekarsowa, która w roku 1906 ukończyła pensję w War-

szawie i z tej racji była niepowszednie edukowana. Bo też, istotnie: czy mogło być coś piękniejszego nad otaczanie humanitarną opieką czworonożnych, bezbronnych, a częściowo tak krzywdzonych przyjaciół naszych — zwierząt?

Na zebranie stawiono się in gremio, une grande idee wywołała z punktu głębokie zrozumienie i entuzjazm wśród całej inteligencji głupawickiej i w ten sposób powstało w Głupawicach: Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami.

Prezesaem został doktor Piernicki, do zarządu wybrano, wśród powszechnego aplauzu, i pana aptekarza Dyrzymalskiego, i pana Fajtuszkę, i pana mecenasza Bzdyka, i pana Bretalna (tego, co to ma skład trumien na rogu Krzywej)...

I — i nie tylko, że placówka powstała. Zaczęto również działać. Tak złożyło się szczęśliwie, że już bardzo rychło działalność stowarzyszenia mogła bardzo wyraziście zarwosować się na horyzoncie społecznym Głupawic. Oto — przed dom doktora Piernickiego zajechnał pewnego dnia trzęsący się wózek żydowski, zaprzężony w lichą, chudą jak śmierć szkapinę. Z wózka wyskoczył jakiś może dwudziestoletni Szmulek czy Srulek w naleźywie brudnym, srodze łatanymi i dziurkami pokrytym chałacie tudzież tak zwanej mojsiejówce na kudłatej głowie i pomógł sta-

remu, chudemu, zgarbionemu izraelicie do wygramolenia się z wehikułu.

Niełatwe było to zadanie, bowiem starzec był prawie ślepy i jednorożki. To jest: właściwie wszystko miał, tylko — prawie oko przewiązane było brudną chusteczką, czerwienią się jaskrawym szkarłatem krwi, i lewa ręka wisiała bezwładnie na temblaku.

Pad doktor Piernicki stał akurat w oknie swego parterowego mieszkania i przyglądał się.

— „Hm, to go pokieroszowali...” — pomyślał sobie, domyślając się, że to pacjent do niego. Jednocześnie wzrok jego padł na chabete, która — istotnie i niewątpliwie — przedstawiała godny litości widok. Nieczesana chyba nigdy sierść pokryta była dość licznymi, zaszchniętymi strupami, obręczę żeber występowały wyraziście z wybiedzzonej powłoki, ciężkie chomąto — o wiele za duże na trzęsącą się, wychudzoną szkapinę — zdawało się przygniatać nieboraczkę do ziemi.

Oczywiście — bystre oko prezesa humanitarnej placówki natychmiast dostrzegło to wszystko. Pan doktor zadrzął się z oburzenia — działacz społeczny wniósł swój obowiązek.

— Panie starozakonny, to tak się dba o biednego konia? — odezwał się z marsowym wyrazem twarzy.

Stary izraelita spojrział na pana doktora jedynym swym okiem, otoczonym skąpymi resztkami siwych brwi i rzęsów i mrugającem niespokojnie, i zamamro-

wał coś do towarzyszącego mu chłopaka. Po chwili obaj weszli do sieni.

— Czekajcie, to wam płazem nie ujdzie — pomyślał sobie doktor Piernicki, podniecony teraz już nietylko widokiem nędznej szkapiny, ale nadto — lekceważącym brakiem odpowiedzi. To też — zaledwie obaj przekroczyli próg jego gabinetu — odezwał się bardzo urzędowym tonem:

— My was tu jeszcze nauczymy należeć obchodzić się ze zwierzętami domowemi. Już najwyższy czas, aby w kulturalnym społeczeństwie nie wydrżały się takie bezceństwa. Jak się nazwyacie?

Stary stał w pobliżu drzwi i tytał tylko swym jedynym okiem, młody natomiast odrzekł bardzo elokwentnie: — To jest mój ociec. Un się nazywa Firulki. My jeźdźmy z Mrzygłodowa. Jemu kolonisty niemieckie tak pobily... Tam u nas mieszkają takie niemieckie kolonisty, to uni na nas napadli z nożami wczorajsze noc i — tak moje ociec pobili... I jeszcze innych żydki też... Jedną kobietę tak potłukli.

— To niema nic do rzeczy! — przerwał mu oburzony doktor. Tu chodzi o to, jak wy traktujecie biedne zwierzęta. Wy mi tu nie mydlcie oczu!...

W tem miejscu przerwał mu nietakownie stary Firulki. W drżącym jego głosie dzwięczała głucho nuta zawziętej skargi:

— Uni wybili mi oko... I potłukli r-

JAK ŻYJĄ ŁÓDZCY BEZRROBOTNI

Tylko włóknarze się rejestrują, inni bezrobotni najczęściej nie są zarejestrowani. — Straszliwe warunki mieszkaniowe. — Nędza, głód i gruźlica dziesiątkują proletarijat łódzki

Bałuty, Chojny, Koziny, Radogoszcz — oto dzielnice Łodzi, w których żyje wielka armia bezrobotnych i ich rodzin. Nie wszyscy rejestrują się w biurach pośrednictwa pracy. Są tacy, którzy już wyczerpali prawa do zasiłków i stracili nadzieję na otrzymanie stałego zajęcia. Niewielki stosunkowo odsetek korzysta z zasiłków ustawowych i opieki społecznej. A przecież wszyscy żyją.

Jak żyją? Instytut spraw społecznych przeprowadził badania w 300 rodzinach w tych dzielnicach. Badanie objęło nie tylko rodziny, pozostające bez jakichkolwiek źródeł utrzymania lecz również rodziny o różnej skali zamożności, robotników i pracowników umysłowych. Wyniki tych badań, przeprowadzonych wszędy stroniem, we wszystkich kierunkach, są doprawdy rewelacyjne, poraż pierwszy bowiem można się zapoznać dokładnie z ogólnymi warunkami bytowania w jednej części mieszkańców Łodzi.

Przedewszystkiem uwypuklono strukturę ludności w zbadanych dzielnicach. Okazuje się, że podczas gdy kryzys wpłynął niezwykle hamująco na stopę urodzeń w rodzinach pracowników umysłowych, to bynajmniej nie zahamował urodzeń w rodzinach robotniczych, a w każdym razie w niewielkim stopniu. Liczba dzieci w rodzinach robotniczych wynosi 11 proc., a w rodzinach pracowników umysłowych — tylko 3 proc.

Wśród rodzin robotniczych, objętych badaniem, pozbawionych było przez bezrobocie pracy i środków utrzymania częściowo lub całkowicie 50 proc. Z tego przypadło 20 proc. na rodziny, w których nikt nie zarobkuje, a 30 proc. na rodziny, w których część członków utrzuca pracę, a część w dalszym ciągu zarobkuje.

Przeciętnie co trzeci zatrudniony robotnik ma na utrzymaniu bezrobotnego. Bezrobocie dotyczy w równej mierze mężczyzn i kobiety. Wprawdzie jest więcej bezrobotnych mężczyzn, aniżeli kobiet, wynika to jednak stąd, że mężczyźni pracują w zawodach, które bardziej odczuły kryzys, gdy kobiety pracują w zawodach, które w niewielkim stopniu ograniczyły pracę w czasie kryzysu, jak np. przemysł spożywczy.

Bardzo interesująco przedstawia się sprawa okresu trwania bezrobocia. Bez

robotni krótkotrwalą t. j. pozostający bez pracy nie dłużej niż rok, stanowią 41 proc. ogółu, bezrobotni długotrwalą — 59 proc. ogólnie liczby bezrobotnych. Przeszło dwie trzecie ogółu bezrobotnych straciło pracę w latach 1929—1932 a więc w latach zmniejszania produkcji w przemyśle.

Źródłem wiadomości o liczbie bezrobotnych jest ich rejestracja w biurze pośrednictwa pracy. Oczywiście nie można cyfrowo inaczej operować. Ale jak dalece dane te są niemiarodajne świadczy fakt, iż wśród badanych bezrobotnych odsetek rejestrujących się wynosił tylko 60 proc. Robotnik-włóknarz rejestruje się z reguły, natomiast w rzemieśle i innych gałęziach przemysłu rejestruje się bardzo nieznaczna liczba osób. Trudno na podstawie badań w 300 rodzinach stwierdzić, ilu robotników istotnie rejestruje się, wiele zaś nie. Ale przyjąć trzeba, że istnieje pewien stały odsetek bezrobotnych, który nie może być ujawniony, ponieważ nigdzie nie jest zarejestrowany.

Skośki przechodzimy do dziedziny, która najskrajniej charakteryzuje nędzę rodzin robotniczych i bezrobotnych — do warunków mieszkaniowych. Ude-

rza przedewszystkiem fakt, że przeciętnie 19 proc. rodzin zbadanych przez instytut spraw społecznych nie posiada wogóle własnego mieszkania i to zarówno robotnicy, jak i pracownicy umysłowi. Różnica polega tylko na tem, że robotnicy nie mający własnego mieszkania przeważnie mieszkają katem, gdy pracownicy umysłowi, nawet najubożsi, są sublokatorami w oddzielnych izbach. Wśród rodzin robotniczych, zajmujących własne mieszkania, 89,9 proc. zajmuje lokale jednoizbowe, 8,3 proc. — lokale dwuizbowe, a tylko 1,8 proc. — lokale trzyizbowe. Z tego wynika, że mieszkanie jednoizbowe jest w rodzinach robotniczych niemal regułą.

Przy małych rozmiarach mieszkań, a dość licznych rodzinach i w częstych przypadkach przyjmowania sublokatorów i „katowników” — przebudowanie mieszkań jest zjawiskiem powszechnym. W zbadanych mieszkaniach o wycie 300 rodzin stwierdzono 5 proc. zajętych izb przez przeszło 10 osób, 14 proc. — przeszło 7 osób, 47 proc. — przeszło 6 osób, 30 proc. — ponad 5 osób w jednej izbie.

Te warunki mieszkaniowe, budzące wręcz grozę, są wynikiem niskich za-

robków. Czyszn za mieszkanie w dzielnicach robotniczych wynosi przeciętnie w zależności od ilości izb, od 10 do 20 zł. miesięcznie. Jest to pozornie niewiele, ale gdy weźmiemy pod uwagę wysokość zarobków robotniczych, nie mówiąc już o bezrobotnych, okaże się, że komorne to pochłanianie około 15 proc. za robków.

Dodać należy, że bezrobocie nie wywiera wpływu na wyżywanie się własnych mieszkań i powiększanie katownictwa, a to dzięki temu, iż bezrobotni korzystają ze specjalnej ochrony moralizacyjnej i mogą z tego powodu utrzymać mieszkania nawet przy dużych zaległościach komornego.

Warunki zdrowotne w tych mieszkaniach są — co jest zresztą zrozumiałe — bardzo złe. Poza tem bowiem, iż w nieczystościach gnieździ się tak wielka liczba osób — mieszkania te mają przeważnie niedostateczne oświetlenie, są wilgotne, mają robactwo. Tylko niespełna 2 proc. mieszkań posiada własne ustępy, a tylko 11 proc. oświetlenie elektryczne. Nic dziwnego więc, że mieszkania te są ogniskami zarazy, rozsadnikami chorób epidemicznych oraz gruźlicy. 35 proc. chorych na gruźlicę nabyło tej choroby przez zakażenie się w mieszkaniu.

I wreszcie kwestja utrzymania. Podczas badań stwierdzono wypadki, że czasem praca zarobkowa czterech osób w rodzinie nie zabezpiecza jej przed ewentualnością znalezienia się bez środków do życia. Typowa jest rodzina, łącząca zatrudnionych z bezrobotnymi. Liczba takich rodzin wynosi około 35 proc. W 53 proc. nikt w rodzinie nie ma zajęcia. Oczywiście zajęcia stałego. Przeciętny koszt utrzymania bezrobotnej rodziny składającej się z 4 osób, wynosi około 10 zł. tygodniowo. (s)

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

W ubiegłą sobotę odbyło się w lokalu Instytutu (w parku Sienkiewicza) uroczyste otwarcie Salonu Bloku Zawodowych Artystów Plastyków. Uroczystego otwarcia, tradycyjnym przedsięwzięciem wstąpił, dokonał prezydent miasta inż. Wacław Głazek.

Salon Bloku Zawodowych Artystów Plastyków obejmuje malarstwo, rzeźbę, grafikę i tkaniny.

Ze znanych grup warszawskich na terenie Łodzi Salonu jednoczy: „Bractwo św. Łukasza”, Szkoła Warszawska i inne.

Z rzeźbiarzy wystawiają: Trzczińska-Kamińska, Karny, Henryk Kuna i inni.

Strajk u Horaka trwa

Związki proszą władze o interwencję

Strajk okupacyjny w zakładach przemysłowych Adolfa Horaka w Rudzie Pabjanickiej, który rozpoczął się przed dwa tygodniami, trwa w dalszym ciągu bez zmian. Pomimo dyktanda fabryki odpowiedzialna odmownie na zaproszenie inspektora pracy i nie chciała wziąć udziału w konferencji porozumiewawczej — w dniu wczorajszym delegacja związku „Praca” interwenjowała w urzędzie wojewódzkim, składając skargę naczelnikowi wydziału polityczno-społecznego, który obiecał zainteresować się zatarciem.

Wczoraj w fabryce Klajmmana przy ul. Zagajnikowej 20 rozpoczął się strajk okupacyjny spowodowany niehonorowaniem umowy zbiorowej przez właściciela. Bezpośrednio po tem delegacja strajkujących zwróciła się do inspektoratu pracy ze skargą. Konferencja w tej sprawie od-

będzie się dziś.

W dniu wczorajszym zlikwidowany został rodzaj lokatu w fabryce Gastfreuda przy ul. Legionów 13. Fabryka została przez właściciela zamknięta w dniu 2 maja, na znak protestu przeciwko ingerowaniu w różnyh sprawach delegata fabrycznego. Wczoraj po uzgodnieniu postulatów obu stron, robotnicy podjęli pracę.

Strajk okupacyjny w fabryce klejonek Gemala przy ul. Naftowej 1 trwa w dalszym ciągu. Po nieudanej konferencji w inspekcji pracy, wczoraj rozpoczęły się bezpośrednie pertraktacje między właścicielem a strajkującymi.

Jeszcze jeden strajk okupacyjny trwa w fabryce sznurów „Napęd” przy ul. Napierkowskiego 12.

... Zaco? Co ja ich zrobił? Ja mam 76 lat...

— 76 lat? — rzekł z oburzeniem w głosie doktor Piernicki. No — to już najwyższy czas, abyście się nauczyli, że dla biednego stworzenia trzeba mieć serce. My was nauczymy humanitarności. Spójrzcie tylko na waszą szkapę, jakie to biedactwo wymizerowane...

— Ale stary nie był snąc zbyt taktowny, bo zamiast wysłuchać uważnie słów doktora — zachwiał się i wyciągnął zdrową rękę, szukając oparcia. Widocznie siły jego nadwyżone były odrobinę przejściami wczorajszej nocy oraz podróżą na trzęsącej się biedce. Syn posadził go na krzeselku.

— Ja mam krowy w Mrzygłowie, dwie krowy — mówił dalej lekliwym głosem, nie troszcząc się wcale o pana doktora, jakby pana prezesa wcale w pokoju nie było. Już może pięćdziesiąt lat, my sprzedajemy mleko do miasta... To u nas tam Niemcy powiedzą, że mi nie wolno i napadali na mnie w nocy... Moja żona jest chora i ja mam pięć dzieci... Już może rok tak napadają i powiedzą, że będą zabić... To z czego ja będzie żyć? I moja żona nie może nic zrobić...

W tem miejscu głos mu się załamał. Firulki junior poparł Firulkies seniora:

— Tak, uni wybili mojego ojca oko, żeby nie handlował z mlekiem, bo uni maia tyż krowy. Pan kumendant od policji spisał protokół i powiedział, coby my wzięli świadectwo od pana doktor,

bo ma być sąd...

Tego już było zanadto. Stary mleczarz w dodatku ściągnął sobie z głowy zakrwawioną chustkę... Na czole, tuż nad miejscem, gdzie jeszcze wczoraj miał oko, widniała wielka, krwawa, rana pod nią zaś ział pustką otoczony skrzepami szczerzającej krwi oczodół. Doktor Piernicki miał już dość tego. Chciał był eskulapem, i to nawet najlepszym w całej okolicy po miejscowym felczerze — jednak nie lubił takich widoków. Wreszcie — teraz chodziło przecież o działalność społeczną. Wprawdzie przemknęło mu przez myśl, że „porządnie zmasakrowali go” — jednak nie dał byle drobnostką zbić się z tropu.

— Wy mi tu żadnych bajek nie opowiadacie. Już my się znamy na tem waszem gadaniu! Ja wam pokażę, jak na leży obchodzić się z biednym koniem! — oświadczył energicznie. Takie rzeczy nie mogą być tolerowane w Europie w dwudziestym wieku.

Przy tych słowach zdecydowanym krokiem wyszedł z gabinetu. Kasia, zajęta właśnie gotowaniem obiadu w kuchni, nie miała się przejękła, gdy otrzymała od pana doktora stricte polecenie natychmiastowego sprowadzenia pana posterunkowego... W rezultacie — w niespełna 10 minut „władza” wkroczyła do gabinetu pana doktora.

— Pani posterukowy, to są wręcz niesłychane rzeczy — eksplikował oburzonym głosem pan doktor Piernicki. —

Proszę, niech pan tylko spojrzy, jak taki koń wygląda. Skóra i kości... Przecież to istne barbarzyństwo!... Coś podobnego w cywilizowanym społeczeństwie!... A gdyby człowieka tak traktowano? Taki handlarz musi chyba zupełnie nie mieć serca!...

Przy tych słowach wyjął pan doktor z portfela nowiuteńką, pięknie wykaligrafowaną legitymację prezesa Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Policjant zasalutował grzecznie, poczem sięgnął lojalnie po notes i spisał personalja, chociaż elokwentny Firulki junior zapewniał go solennie, że to wszystko zostało już załatwione na posterunku P. P. w Mrzygłowie...

— Pan kumendant już wszystko wi — upierał się młodzian, ale doktor Piernicki przerwał mu energicznie: — Dobrze, dobrze. Jak to udają, że niby nie wiedzą, o co chodzi... Cwane bestje... Już wam w sądzie wytłumaczą wszystko, już was tam nauczą ludzkości wobec bezbronych zwierząt...

Chrząknął — spojrzął na niebardzo orientującego się w sytuacji a wciąż jeszcze ze stoickim spokojem na pomoc lekarską czekającego starca i dodał po chwili namysłu:

— A — a z tem to — no — to pojeździe do szpitala powiatowego.

Mleczarz łypał jedynym swem okiem i z trudem pojął wreszcie, o co chodzi. Syn (wiadomo, nachalne plemie...) próbował oponować przeciwko jeździe do szpitala, oddalonego o 14 kilometrów

ale ojciec przerwał mu i wreszcie wynieśli się. Z niemałym trudem wgramolił się stary na wózek. Młody krzyknął „wio” i machnął biczem. Zbiedzona szkapę żydowska ruszyła kulawym truchtem.

Niewiadomo, czy dlatego, że odpoczęła sobie nieco, czy też dlatego, że mimo złego traktowania, zachowała jeszcze odrobinę poczucia humoru — dość że odwróciła łeb w stronę jednookiego właściciela swego, mrugnęła jakby porozumiewawczo i zarżała tak jakoś siarczyście i wesoło, jakby uśmieła się serdecznie.

Bo też — kto tam wie, co taka szkapę sobie właściwie myśli?

A cały incydent, niby drobny a jednak tak pięknie inaugurujący w praktyce piękną działalność pożytecznej placówki — rozniósł się szybko po całych Głupawicach. Wszyscy byli pełni uznania dla energii pana prezesa, a mecenas Bzdyk uczynił nawet — wieczorem, w restauracji pod Wieżą — słuszną i rzeczową uwagę, że taka działalność, byle tylko konsekwentnie prowadzona, niewątpliwie wywrze rychło wśród ludności okolicznej pożądany wpływ w kierunku podniesienia uczuć humanitarnych wobec zwierząt, dla których nasz lud — niezależnie wreszcie od wyznania — tak niewiele, niestety, wykazuje serca i ludzkości.

Wszyscy przytaknęli mu.

Remus.

DROBNY PRZEMYSŁ BEZ SUROWCA

W przemyśle wielkim dalsze odprężenie sytuacji. — Nowe kredyty rembursowe. — Poprawa na rynku dyskontowym
O przydział dewiz dla kupiectwa bawełnianego

Odprężenie na łódzkim rynku bawełnianym w dniu wczorajszym poczyniło dalsze postępy. Przedewszystkiem nadeszły już do Łodzi z zagranicy pierwsze potwierdzenia wpłat, dokonanych w sobotę po przyznaniu dewiz przez Komisję Dewizową, dzięki czemu szereg firm otrzymał już surowiec.

Pozatem zarządzenia, zapewniające pokrycie należności kredytowych i regulujące formę tego pokrycia przyczyniły się do rozwijania sprawy nowych kredytów surowcowych, która w pierwszych dniach działania zarządzeń dewizowych znalazła się w zawieszeniu. Wczoraj dostawcy zagraniczni otworzyli już dla szeregu firm

NOWE REMBURSY.

Jednocześnie sygnalizują pewne odprężenie na rynku dyskontowym, który w okresie ultima znalazł się — jak donosiliśmy — w trudnej sytuacji. Wpłynęło na to z jednej strony wzmożone zapotrzebowanie na gotówkę ze względu na konieczność przyspieszonego dokonywania wpłat z tytułu należności za surowiec, z drugiej ograniczenie dyskonta wobec konieczności utrzymania większej niż zazwyczaj płynności gotówkowej w bankach. Obecnie trudności te stopniowo ustępują zarówno dzięki unormalizowaniu się popytu na gotówkę, jak i

ZWIĘKSZENIU REDYSKONTA w Banku Polskim.

Niewątpliwie oczekiwane jeszcze wyjaśnienia i zarządzenia Komisji Dewizowej w wyniku interwencji zarówno p. prezesa Maciszewskiego jak i dyrektora Zw. Przemysłu Włókienniczego przyniosą dalsze wyrównanie kwestii surowcowej przedewszystkiem jeśli chodzi o potrzeby wielkiego przemysłu. Podkreślamy tutaj specjalnie słowa „wielkiego przemysłu”, gdyż sprawa zaopatrzenia w surowiec drobnego a nawet części średniego przemysłu włókienniczego stanowi

OSOBNY PROBLEM,

który rozwiązany jeszcze nie został a rozwiązania jaknajszybciej wymaga.

Drobny i część średniego przemysłu zaopatrywała się w niezbędny surowiec za pośrednictwem handlarzy bawełna, którzy dostarczali mu surowca przeważnie na kredyt, przeciętnie trzymiesięczny. Sami natomiast, zakupując bawełnę w agenturach, z kredytu nie korzystali bądź zupełnie, bądź w niewielkim tylko stopniu. Nie mając wielkich własnych kapitałów obrotowych, w dużym stopniu korzystali z dyskonta. Z chwilą wprowadzenia ograniczeń dewizowych sytuacja tego kupiectwa uległa tak znacznemu pogorszeniu, że poczciwi zmuszeni ono zostało do zawieszenia swej działalności handlowej, wskutek czego przemysł, który korzystał z ich usług, został niemal zupełnie

POZBAWIONY SUROWCA.

Trudności, jakie w handlu bawełną a pośrednio w średnim i drobnym przemyśle, zwłaszcza nakładowym, wywołały ograniczenia dewizowe, są rezultatem następujących okoliczności:

1) Handlarze bawełny, nie posiadając walut zagranicznych, nie są w stanie zawierać transakcji z agenturami bawełnianymi, które obecnie

NIE PRZYJMUJĄ POKRYCIA ZŁOTEGO

za surowiec. Zaopatrywanie handlarzy w dewizy jest dotychczas wysoce niedostateczne. Wnioski handlarzy przesyłane do banków dewizowych o przydział dewiz, w przeważającej większości nie zostały jeszcze rozpatrzone.

2) Dyskonto, które wogóle było ostatnio dość trudne, dla tej kategorii wksł, jakimi rozporządzali handlarze bawełna, było specjalnie utrzymane, zwłaszcza, że w ostatnich tygodniach

terminy ich — wskutek silnej konkurencji w handlu bawełną — uległy wydłużeniu z trzech do pięciu miesięcy.

3) Ceny za surowiec bawełniany agentury zagraniczne ustalały dotychczas w złotych polskich, obecnie ustalanie cen odbywa się wyłącznie w centach według kursu, jaki obowiązuje w dniu zapłaty.

4) Płynność przepisów dewizowych wywołała wśród handlarzy bawełny wielkie zamieszanie, dlatego też cały szereg przedsiębiorstw wstrzymał się ze sprzedażą, do czasu ostatecznego wyjaśnienia przepisów.

Wszystkie przytoczone wyżej okoliczności wywołały na rynku taki stan, że istnieje poważna obawa, iż wiele fabryk średniego i zarobkowego przemysłu w najbliższym czasie

ZOSTANIE UNIERUCHOMIONYCH

spowodu braku surowców. Należy bo-

Zwyczaj akcyj Banku Polskiego

Haussa na rynku papierów dywidendowych

W nastrojach rynków pieniężnych zachodzą ostatnio charakterystyczne zmiany. Mianowicie akcje będące doniegdawna w zupełnym zaniedbaniu, ostatnio są silnie poszukiwane, uzyskując pierwszeństwo przed papierami o stałym oprocentowaniu, zainteresowanie któremi, po haussie, notowanej w ub. tygodniu, obecnie znacznie się zmniejszyło. Opowiednio do zmieniających się nastrojów poszukującej lokaty publiczności — zmieniają się również notowania walorów. Akcje mają tendencję mocną, zwykłą, gdy natomiast kursy papierów procentowych od paru dni zniżają.

Na wczorajszej giełdzie warszawskiej specjalnie mocno zaakcentowała się zwykła akcyj Banku Polskiego, która w stosunku do notowań poniedziałkowych podniosła się z 98.00 do 102.00, czyli o 400 punktów. Znaczną zwykłą uzyskały również akcje starachowickie, notowane po 34.75, wobec 32.50 w

Walne zebranie Zw. Przemysłu Włókienniczego

Rok pracy obecnego prezydium i dyrekcji

Dzisiaj odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim. W stosunku do roku ub. zebranie tegoroczne będzie miało — jeśli można się tak wyrazić — charakter nieco skromniejszy, poświęcone będzie bowiem zagadnieniom raczej wewnątrz-organizacyjnym.

Walne zebranie Związku w r. ub. odbywało się wkrótce po zasadniczych zmianach personalnych we władzach zrzeszenia, zmianach, spowodowanych śmiercią prezesa Związku, ś. p. Karola Scheiblera.

Na opróżnione przez Zmarłego stanowisko prezesa ogół członków zrzeszenia powołał p. Aleksandra Heimana-Jareckiego, jednocześnie zaś zaszły zmiany w

Zarząd Stow. Kupców Surowców i Półfabrykatów

Wybrane na dorocznym ogólnym zebraniu w dniu 26 kwietnia br. nowe władze Stowarzyszenia Kupców Surowców i Półfabrykatów Włókienniczych w Łodzi ukonstytuowały się w sposób następujący: prezes — Natan Ryba, wiceprezes — Aron L. Apt, sekretarz — Sucher Powodowski, skarbnik — Izrael Levi, Mordka Elbaum. Zastępcy członków zarządu: — Izaak Kornowski, Chaskiel Krauskopf, Moses Epstein. Członkowie komisji rewizyjnej: M. Munczyk, A. Krakowski i N. Sternheim.

wiem podkreślić, że zapasy surowców, zarówno bawełny, jak i odpadków bawełnianych szybko na składach się wyczerpują. Już w tygodniu ubiegłym dał się odczuć brak surowców w przemyśle nakładowym i zanotowano cały szereg faktów, że nakładcy napróżno szukali niezbędnego dla manipulacji surowca i w rezultacie musieli zakupywać przędzę, rezygnując z operacji manipulacyjnej.

Taki stan rzeczy wymaga jak najszybszej i radykalnej naprawy, gdyby bowiem miał trwać nadal mogłyby wywołać wysoce niepożądane konsekwencje dla poważnego odłamu przemysłu, niewielkiego może jeśli wziąć pod uwagę poszczególne przedsiębiorstwa, w masie jednak odgrywającego w naszej produkcji włókienniczej rolę wcale nie małą.

poniedziałek. Zwykował także, aczkolwiek w mniejszym stopniu, szereg innych papierów dywidendowych. Natomiast papiery procentowe miały tendencję wyraźnie słabszą.

Na rynku łódzkim znajduje się znikoma tylko liczba akcji, to też obroty niemi są bardzo niewielkie. Ponieważ zmniejszyło się również zainteresowanie papierami o stałym oprocentowaniu od kilku dni panuje na łódzkim rynku pieniężnym prawie zupełna cisza.

Wczoraj znikomych obrotów papierami procentowymi dokonywano przy tendencji zniżkowej. Szczególnie osłabła poz. stabilizacyjna, którą oddawano po 62.25, kupowano po 61.75. W stosunku zatem do poniedziałku zniżka wyniosła 150 punktów. Poz. inwestycyjna I. em. obniżyła się o 100 punktów do 66.00 w żądaniu i 64.00 w placeniu. II. em. nie notowano. Dolarówkę oddawano po 49.00, kupowano po 48.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi, serja X K. — 48.00—47.50

dyrekcji Związku, na dyrektora którego zaproszono dr. H. Berkowicza. W tych warunkach zeszłoroczne walne zebranie Związku miało do pewnego stopnia charakter programowy, co znalazło wyraz w szeregu przemówień i deklaracji, wyrażających poglądy naczelnej organizacji przemysłu włókienniczego pod nowym kierownictwem na zasadnicze nieraz problemy gospodarcze Polski.

W okresie tegorocznego walnego zebrania obecne prezydium i dyrekcja Związku ma za sobą już zgóry rok pracy, wyjątkowo energicznej i tem cięższej, że prowadzonej w atmosferze zmieniających się warunków ekonomicznych. Poszczególne etapy oraz rezultaty tej pracy są dostatecznie wymowne, by uczynić zbędnymi deklaracje, czy to o charakterze personalnym, czy ogólnym, dlatego też program zebrania przewiduje normalne sprawy organizacyjne.

Zebranie odbędzie się o godz. 6 w lokalu Związku.

Przyjętym zwyczajem zarząd Związku ogłosił drukiem sprawozdanie z działalności w r. 1935. Na podkreślenie zasług niezwykle przelrzysty układ sprawozdania, dający chronologiczny przegląd nie tylko prac zrzeszenia w r. ub. lecz również wiążących się z niemi wydarzeń gospodarczych o charakterze ogólnopolskim.

Dewaluacja dolara przestała działać na wzrost eksportu amerykańskiego

Według danych amerykańskiego ministerstwa handlu, obrót handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych A. P. w pierwszym kwartale 1936 r. wyniósł 1.156 milj. dolarów wobec 1.021 milj. w odpowiednim okresie 1935 r. Przywóz w pierwszym kwartale 1936 r. wzrósł do 580 milj. dolarów wobec 496,7 milionów w roku 1935, gdy wywóz z 524,3 milj. dolarów spadł na 476 milj. dolarów.

Bilans handlowy, który w pierwszym kwartale 1935 r. wykazywał saldo dodatnie w sumie 27,6 milj. dol., obecnie wykazuje nadwyżkę przywozu, wynoszącą 4 milj. dolarów. Jeśli wziąć pod uwagę okres czwartego kwartału 1935 roku, w którym to czasie nadwyżka wywozu nad przywozem wynosiła 169,5 milj. dolarów — zrozumieliśmy stan doniosłości obecnej bilansu handlowego.

Obecna pasywność amerykańskiego bilansu handlowego da się wytłumaczyć w ten sposób, że ożywcze wpływy spadku dolara na wzmożenie eksportu już przestały działać, gdy wzmagający się rozwój gospodarczy zwiększa zapotrzebowanie importowe.

Nowi członkowie Rady Nadzorczej B. G. K.

Pod przewodnictwem wiceprezesa J. Kożuchowskiego odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, na którym naczelny dyrektor Banku, dr. L. Barysz złożył Radzie szczegółowe sprawozdanie z działalności instytucji w pierwszym kwartale r. b. Jak również przedstawił plan działalności na II kwartał r. b.

Ze złożonego sprawozdania wynika, że ogólna suma kredytów Banku wzrosła w pierwszym kwartale o prawie 20 milionów zł.

Z Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego ustąpił ostatnio p. wice-min. Kazimierz Rożnowski wskutek upływu kadencji oraz p. dyr. dr. Jerzy Nowak wskutek objęcia stanowiska członka dyrekcji w Banku Polskim.

Na opróżnione miejsca mianował p. minister skarbu członkami Rady B. G. K. p. wiceministra skarbu Leona Ferdynanda Świtalskiego oraz dyrektora gabinetu ministra skarbu p. Wiktora Martina.

Poważna podwyżka ceł w Egipcie

Na podstawie dekretu, podpisanego przez króla Fuada na kilka godzin przed śmiercią, cło od przydźy kolorowej ze sztucznego jedwabiu będzie podwyższone o 60 proc., od przydźy zaś niefarbowanej o 550 proc., a od wyrobów ze sztucznego jedwabiu o 100 proc.

Włókiennictwo japońskie wprowadza 6-godzinny dzień pracy

Jeden z japońskich koncernów przemysłu przedziałanego, Koncern Kanegaiuchi w Kobe wprowadził w niektórych fabrykach nowy system pracy. System ten, który obudził w kołach fachowców duże zainteresowanie, polega na zaprowadzeniu 6-cio godzinnego dnia pracy przy dwóch zmianach z płacą nieco podwyższoną. Jedna zmiana pracuje do obładu, druga — do wieczora.

Gdyby system ten okazał się praktyczny — mógłby spowodować wielki przewrót w dziedzinie regulowania czasu godzin pracy w japońskim przemyśle włókienniczym. Nie pozostałoby to oczywiście bez wpływu przy współzawodnictwie tego przemysłu na rynku światowym.

Reglamentacje dewizowe na Radzie Handlu Zagranicznego

W piątek, 8 b. m. odbędzie się w siedzibie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie drugie posiedzenie Rady Handlu Zagranicznego, na którym omówione będą sprawy, związane ze stosowaniem w praktyce reglamentacji dewizowej.

Po zakończeniu obrad plenum Rady, odbędzie się zebranie Komitetu Organizacji Handlu Zagranicznego na którym omówiona będzie m. in. sprawa projektu ramowej ustawy standaryzacyjnej.



Gie
Na dzi
dewizow
dzy Bank
zanotowan
dam 360.60
72.58, No
5.31.88, Pa
holm 131.2
kwite za
Bank Pols
niewielkie
Polski zn
dolary
523. fr
cuskie 34
belgijskie
gdziankie
duńskie 11
szwedzkie
mieckie 13
skt: 62.50.
AKCJE
dywidendo
nej zwyk
kurs akcyj
cniły się k
czych. Na
nie, przy
akcjami B
krem. Pod
materiału.
Cukier 27
15 (+200)
Norblin 46
Starachow
busch 40
dokonane
Rudzi 3.
3.25 (+10
PAPIER
procentow
przy więk
dokonano
stabilizacy
wano: 4
(-125), 3
64.50 (-7
po 500 do
budowlane
myslu Pol
skie 44.50
we 52.50
nowe 41.5
(+50), 6
(-200). T
wersyjna
(-12), 7
ziemskie
wy stare
m. Warsz
gieldowyc
4 proc. in
Na wcz
nolowano;
po: inwe
49.50—48.5
stabilizacy
97.50. Te
L
Na wcz
żowo-towa
pszenica 2
23.50, jecz
16.50—16.7
żytnia 1)
23.00, mak
12.00—12.5
pszenne g
groch Vic
17.50—18.5
konieczna
biała 70.0
24.00—26.0
42.00, lub
13.00—13.5
Z
Ciegły
ców skł
Wysław
dodatkow
tych paw
czona zes
W ten
pawilonów
Poczt i T
nów przy
i kawiarz
dynku To
odrestaur
ciekawem
terenie o
stanowyc
Z dnio
stawy pr
do Parku
rekcji czy
Pierw
sprzezn
tysy twa
ka, niez
dwie lad
na i uro
najwyższ
można t
rzy syst
Paryżu.
Uniwe
sieć Inst
miesiąch
działa
duane.
Zauwa
stale: po

Giełda pieniężna.

Warszawa, 5 maja.
 Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie w transakcjach między Bankiem Polskim a bankami dewizowymi zanotowano następujące kursy dewiz: Amsterdam 360.60 (-5), Bruksela 90.20 (+10), Madryt 72.58, Nowy Jork 5.31.63, Nowy Jork kabel 5.31.88, Paryż 35.01, Praga 21.97 (+1), Sztokholm 131.20 (+20), Zurych 173.08 (+8). Całkowite zapotrzebowanie na dewizy pokrył Bank Polski. Zapotrzebowanie na dewizy było niewielkie, przy tendencji niejednołitej. Bank Polski zanotował kursy następujących walut: dolary amerykańskie 5.29, dolary kanadyjskie 5.23, funty niemieckie 3.59.60, franki francuskie 54.92, franki szwajcarskie 172.58, belgijskie 89.95, funty angielskie 26.32, guldeny holenderskie 99.80, korony czeskie 18.90, korony duńskie 117.30, korony norweskie 132, korony szwedzkie 135.55, liry włoskie 32.50, marki niemieckie 137, marki fińskie 11.40, pesety hiszpańskie 62.50, szylingi austriackie 98.

AKCJE. Dzisiejsze zebranie giełdy papierów dywidendowych odbyło się pod znakiem wybitnej wyższości. W szczególności mocno zwiększył kurs akcji Banku Polskiego, jak również wzrosły kursy akcji metalurgicznych i spożywczych. Na giełdzie panowało znaczne ożywienie, przy dość dużych obrotach, a zwłaszcza akcjami Banku Polskiego, Starachowicami i Cu krem. Pod koniec giełdy dał się zauważyć brak materiału. Notowano: Bank Polski 102 (+400), Cukier 27-27.50-27.25 (+65), Weksle 13.75-15 (+200), Lilipopy 10.25-10.50-10.10 (-15), Norblin 46 (+300), Ostrowieckie 32 (+200), Starachowice 35-34-34.75 (+125), Haberbusch 40-42-41 (+100). Drobne transakcje dokonane a nienotowane: Modrzewiów 5 (-20), Rudzki 3. Transakcje na termin do 20 maja po 3.25 (+100).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych przewała tendencja słabsza, przy większym ożywieniu. Znacznych obrotów dokonano 3 proc. inwestycyjna nowa, 7 proc. stabilizacyjna i 4 i pół proc. ziemskimi. Notowano: 4 proc. dolarowa 47.50-47.75-47.50 (-125), 3 proc. inwestycyjna nowa II-ge em. 64.50 (-75), 7 proc. stabilizacyjna 62 (-100), po 500 dolarów 62.75 (-100), 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I emisja 93, 8 proc. Przemysłu Polskiego 90.50-90, 4 i pół proc. ziemskie 44.50-43.75 (-75), 5 proc. Warszawy nowe 41.50 (-50), 5 proc. Radomia nowe 38 (+50), 6 proc. obligacje m. Warszawy 52.50 (-200). Transakcje nienotowane: 5 proc. konwersyjna 54.50 (-75), 8 proc. dillonowska 94.50 (-12), 7 proc. śląska 69.50 (-25), 4 i pół proc. ziemskie poznańskie 39 (-50), 5 proc. Warszawy stare 53.50-53.75 (-75), 6 proc. obligacje m. Warszawy 8 i 9 emisja 51. W obrotach poza giełdowych: 3 proc. budowlana 25.75 (-50), za 4 proc. inwestycyjna chciano płacić 51.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poz. inwestycyjna 1 em. 67.00-66.00, poz. inwestycyjna 2 em. 66.00-65.00, dolarówka 49.50-48.50, poz. konwersyjna 55.25-55.00, poz. stabilizacyjna 63.00-62.75, Bank Polski 98.00-97.50. Tendencja cokolwiek słabsza.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 15.00-15.25, pszenica 23.50-23.75, pszenica zbierana 23.25-23.50, jęczmień 15.25-15.50, owies jednolity - 16.50-16.75, owies zbierany 16.00-16.50, mąka żytnia 1) 20.50-21.50, mąka żytnia 2) 22.00-23.00, mąka pszenna 35.50-37.50, otręby żytnie 12.00-12.50, otręby pszenne 11.25-11.50, otręby pszenne grube 11.75-12.00, rzepak 43.00-44.00, groch Victoria 27.00-30.00, makuch liniany - 17.50-18.50, makuch rzepakowy 15.00-16.00, koniuczyna czerwona 110.00-150.00, koniuczyna biała 70.00-100.00, wyka 23.00-25.00, peluska 24.00-26.00, seradela 23.00-24.00, siemie 40.00-42.00, łubin niebieski 10.50-11.00, łubin żółty 13.00-13.50, ziemniaki 4.50-5.00.

Z WYSTAWY RZEMIEŚNICZEJ.

Ciągły napływ nowych, poważnych wystawców skłonił Zarząd i Dyrekcję Rzemieślniczej Wystawy - Targów w Łodzi do budowy dwóch dodatkowych pawilonów zbiorowych. Budowa tych pawilonów została już rozpoczęta i zakończona zostanie w ciągu 6 dni.

W ten sposób na Wystawie stanie 6 dużych pawilonów zbiorowych, pawilon Ministerstwa Poczty i Telegrafów oraz kilkadziesiąt pawilonów prywatnych - indywidualnych. Restauracja i kawiarnia mieścić się będzie w obszernym budynku Teatru Letniego, który został specjalnie odrestaurowany. Wesołe miasteczko z wielu ciekawymi atrakcjami znajdować się będzie na terenie oddzielonym zupełnie od pawilonów wystawowych.

Z dniem dzisiejszym Zarząd i Dyrekcja Wystawy przeniesione zostały na teren Wystawy do Parku Staszica do pawilonu „C”. Biura Dyrekcji czynne są w godzinach od 9 do 15 i od 17 do 19.

DYPLOM PIĘKNOŚCI.

Pierwszym warunkiem piękności jest bezsprzecznie cera kobiety. Najbardziej klasyczne rysy twarzy mogą być zespecowane przez brzydką, niedziśnią cerę, zarówno jak twarz, o zaledwie ledwych rysach nabiera dziewczęcego piękna i uroku przy świeżej, delikatnej cerze. Otóż najwyższy szczebel urody kobiecej osiągnąć można tylko dzięki racjonalnej pielęgnacji twarzy systemem Université de Beaute „Cedib” w Paryżu.

Uniwersytet Piękności „Cedib” zainstalował się w Instytucie Kosmetycznym we wszystkich miastach Polski, gdzie wybitne siły fachowe udzielają bezpłatnych porad w zakresie indywidualnego kosmetyki.

Zamów kuponów na bezpłatną poradę w swej stałej perumerji lub drogerji.

Winna jest matka, nie-ojciec

Sąd uwolnił od winy i kary Lachowicza. - Kłopoty z wizą francuską

Sprawy, zakończone wyrokiem u niewinniającym, leżą w przeważnej większości wypadków poza sferą naszego zainteresowania. To tak, jakby się samo przestępstwo w ogóle nie stało i jakby się sprawa nie odbyła.

Wczorajsze dwie sprawy, w których pod sądni zostali zwolnieni od winy i kary stanowią pod tym względem wyjątek. Obie są niezwykle charakterystyczne.

W pierwszej ławę oskarżonych zajął bezrobotny Jan Lachowicz, zamieszkały przy ul. Pasterskiej 4, pociągnięty do odpowiedzialności karnej za porzucenie swego jedynomiesiecznego dziecka.

Do Zofji Siennickiej wprowadziło się przed paru laty małżeństwo Lachowiczów. Gdy oskarżony stracił pracę, w początkowo zgodnym stadle coraz częściej dochodziło do awantur. Lachowiczowie mieli dwuletniego synka: dziecko cierpiało głód. Stanisława Lachowiczowa kilkakrotnie zamierała opuścić męża, ale zawsze dała się jakoś przekonać przez sąsiadów i Siennicką - gospodynię mieszkania.

Na świat przyszło drugie dziecko, a ojciec nie miał na wyżywienie pierwszego.

Któregoś dnia Lachowiczowa wprowadziła się z wspólnym mieszkaniem, zabrała wiele rzeczy i starszego synka. Małżeństwo pozostawiła ojcu.

Lachowicz próbował się opiekować

dzieckiem, ale gdy nie mógł zdobyć kilku groszy dla niego na mleko - wyszedł z domu, i więcej nie wrócił. Małżeństwo zastawił w mieszkaniu na łasce losu, w nadziei, że zajmie się niem gospodyni - Siennicka.

Siennicka zawiadomiła o tem, co zaszło, wydział opieki społecznej, który dziecko umieścił w żłobku.

Władze wdrożyły dochodzenie i Lachowicz znalazł się przed sądem.

Rozprawie przewodniczył sędzia Merson. Oskarżony wyjaśnił, że nie wiedział co począć z dzieckiem. Nie miał się z nim obchodzić i zresztą nie miał tego, w co natura zaopatrzyła matkę: pokarmu, który był dla maleństwa życiem. Pozostawił je u Siennickiej. Omylił się, gdy sądził, że Siennicka zaopiekuje się niemowlęciem.

Sąd Lachowicza uniewinnił.

W motywach sędzia podkreślił, że właściwie na ławie oskarżonych znaleźć się powinna matka, która bez skrupułów pozostawiła swe dziecko na z natury niewystarczającej i niekompetentnej opiece ojca.

W sprawie zeznawała również Stanisława Lachowicz, mocno obciążając męża.

Prokurator Komorowski uznał jej zeznania za kłamliwe i wniósł do protokołu postawienie Lachowiczowej w stan oskarżenia za fałszywe zeznania.

O ile pierwsza sprawa ilustruje ne-

dem bezrobotnego, o tyle druga jest wierszem odbiciem niedzy emigranta.

Oskarżony, Abram Lejzer Lam, zam. przy ul. Rybnej 27, odpowiadał za posługiwanie się fałszywą wizą konsultu francuskiego w Warszawie na wjazd do Francji.

W dniu 18 lutego został Lam zatrzymany na stacji granicznej w Bazylei przez urzędników francuskich; wiza na jego paszporcie była fałszywa.

Okazało się, że paszport zagraniczny, wystawiony przez Starostwo Grodzkie do Austrii nie był zaopatrzonej w wizę francuską autentyczną, gdyż takiej wize konsulatu francuskiego w Warszawie nie wydaje, o ile i władze polskie nie zalegalizowały wyjazdu do Francji posiadacza paszportu.

Oskarżony tłumaczył się, że zgłosił się do swym paszportem do jednego z biur podróży, gdzie mu oświadczono, iż na swój paszport wize francuskiej nie uzyska. Gdy wychodził z biura, spotkał jakiegoś osobnika, który za 400 złotych zaproponował mu wyrobienie wize francuskiej. Osobnik ten, tym był Szymon Goldfarb, syn znanego „machera” Kamieńca, sam również zawodowy „fabrykant” wize paszportów zagranicznych itp. dokumentów.

Goldfarb wyparł się wize i nie można mu było jej dowiedzieć. Tedy tylko sam Lam, wczorajszy oskarżony, znalazł się przed sądem.

Sąd dał wiarę tłumaczeniom oskarżonego, który wyjaśnił, że nie wiedział by wiza była fałszywa, że porównywał ją nawet z autentycznymi i stwierdził ich, pozorna przynajmniej, identyczność.

Przewód sądowy potwierdził te tłumaczenia i Lam został uniewinniony.

Ponieśli śmierć z własnej winy

Echa katastrofy w fabryce „Gentleman”

W dniu 12 stycznia r. 1934 w zakładach przemysłu gumowego „Gentleman” przy ul. Limanowskiego nastąpiła niezwykle tragiczna w skutkach katastrofa. W oddziale wulkanizacji podczas otwarcia wentyla w kotła wulkanizacyjnego nastąpiła eksplozja pary. Ciężka pokrywa wyleciała w powietrze, dach nad salą wyleciał, a trzech robotników: Jan Dutkiewicz, Bolesław Kleśński i Piotr Baranowski ponieśli śmierć.

Na miejsce przybyła komisja, delegowana przez wydział przemysłowy urzędu wojewódzkiego. W wyniku badań komisji zostali postawieni w stan oskarżenia, jako winni tej katastrofy i nieumyślnego spowodowania śmierci trzech robotników majster oddziału, Zdzisław Miłosik, i robotnik Stefan Konieczny.

Sprawa znalazła się wczoraj na wotandzie sądu okręgowego. Rozprawie przewodniczył sędzia Merson. Oskarżał prok. Komorowski, obronę wnosili adw. Aftergut i Forelle. W imieniu wdów po ofiarach katastrofy wnosil powództwo cywilne adw. Kobyliński.

Ciężar postępowania dowodowego spoczywał na opinii biegłych. Ponieważ jednak eksperci ustalili, że zmarli w następstwie eksplozji otworzyli pokrywę kotła samowolnie bez zachowania odpowiednich przepisów, sąd postanowił powództwo cywilne oddać, majstra Miłosika uniewinnić, a Koniecznego uznać jedynie winnym nieogórnego, a nie nieumyślnego spowodowania śmierci, i skazać go na 6 miesięcy więzienia i darować mu karę z mocy amnestji.

Radjoprogram

ŚRODA, 6 maja 1936 r.

6.30-6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
 6.33-6.34 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Program na dzisiaj. 7.35 Pare informacji. 7.40 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 8.30-11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronomicznego. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15-12.30 „Kalkulus i groboszowate w naszych mieszkaniach” - pogadanka wygłosi dr. Stefan Ziobrowski (z Krakowa). 12.30-13.10 Koncert w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Sereyńskiego (ze Lwowa). 13.10-13.15 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15-14.15 „Cztery pory roku” (płyta za płytą). 14.15-15.12 Przerwa. 15.12-15.15 - Przegląd giełdowy łódzki. 15.15-15.20: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20-15.30: Przegląd giełdowy warszawski. 15.30-16.00. Kilkilka wiadomości - płyty. 16.00-16.20. Zagadki muzyczne dla dzieci starszych w opracowaniu Ady Artz i Tadeusza Sereyńskiego (ze Lwowa). 16.20-16.45. Koncert. 16.45-17.00. Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia. 17.00-17.20. „Dyskutujmy” - Słowa nieprzyswoile w literaturze dialog Leona Kruczkowskiego i Wyki (z Krakowa). 17.20-17.50. Ryszard Strauss: Sonata wolonczelowa F-dur, op. 8 z Wilna. Wykonawcy: Albert Katz i Stanisław Szpinalski. 17.50-18.05 Zygmunt Freud - odczyt wygł. Wł. Witwicki. 18.05-18.30 Arje operowe odśpiewa Tadeusz Łuczaj przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 18.30-18.45. Feljeton p. t. Sytuacja Łodzi w przededniu sezonu prac letnich - wypowiedź prezydent m. Łodzi plk. Wacław Głazek. 18.45-19.10. Piosenki w piosence - płyty. 19.10-19.20 Program na jutro. 19.20-19.35: Koncert reklamowy. 19.35-19.39: Wiadomości sportowe łódzkie. 19.39-19.45: Wiadomości sportowe ogólne.

19.45-19.55. Pogadanka aktualna. 19.55-20.00: Przerwa. 20.00-20.45: Muzyka lekka (płyty). 20.45-20.55: Dziennik wieczorny. 20.55-21.00: Obrazki z Polski współczesnej. 21.00-21.45. Audycja z cyklu „Twórczość Chopina” w oprac. prof. U. J. Dr. Zdzisława Jachimeckiego. Wyk. Z. Rabczewicza. 21.40-21.55. Arka przymierza. Wiersze patriotyczne w oprac. J. Wasniewskiego. 21.55-22.00. Pogadanka aktualna. 22.00-22.35. Pieśni o kwiatkach R. Stolza w wyk. A. Szelepińskiej. 22.35-23.30. Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 23.30-23.45. Pogawędka w języku angielskim - wygł. Jerzy Podolski.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.15 RYGA. Koncert chóru Dana. 20.25 PRAGA. Pieśni i arje. 20.35 MEDJOLAN. Koncert orkiestry. 22.00 BUDAPESZT. Koncert orkiestry. 22.45 RADIO PARIS. Muzyka taneczna. 23.20 BUDAPESZT. Muzyka jazzowa.

„W. I. Z. O.”

Dziś, w środę, dnia 6 bm. o godzinie 9 wiecz. w lokalu własnym (Piotrkowska 86) odbędzie się herbatka towarzyska, połączona z wykładem p. prezesa organizacji Sjonistycznej dr. J. Rozenblatta n. t. „Ostatnie wypadki w Palestynie i nasze zadanie w dobie obecnej”.

WYCIECZKA DO PŁOCKA

Staraniem sekcji turystycznej Z. T. K. w Łodzi odbędzie się w niedzielę, dnia 10 maja br. 1-dniowa wycieczka krajoznawczo - turystyczna do Płocka, Gąbina i okolic. Opłata dla członków wynosi zł. 7,50, dla nieczłonków zł. 8,50 i obejmuje przejazd w obie strony, zwiedzanie oraz obiad. Zapisy przyjmuje Sekretarjat Z. T. K. (Wólczajska 35, tel. 121-53) do dnia 7 bm. włącznie. Liczba uczestników ograniczona.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 15

Wydziału Gier i Dyscypliny

z dnia 5 maja 1936 r.

- Zalążwia się odmownie protest Strzeleckiego Klubu Sportowego (Łódź) w sprawie unieważnienia zawodów SKS - ŁKS Ib o mistrzostwo klasy A wobec braku podstaw do unieważnienia zawodów.
- Zalążwia się odmownie prośbę RKS „TUR” (Pabjanice) w sprawie ponownego wyznaczenia zawodów o mistrzostwo klasy C Makabi (Pabjanice) - TUR niedobitych spowodu niestawienia się drużyny TUR (runda jesienna 1935-36).
- Podaje się do wiadomości TS „Krusze-Endorowi”, iż zawodnik Władysław Fiszer figuruje w ewidencji PZPN, jako zgłoszony już i potwierdzony dla „KE”, wobec czego nadesłana kartę zgłoszenia unieważniono jako zbędna.
- Podaje się do wiadomości, iż PZPN przy porządkowaniu kartoteki stwierdził pomyłkowe potwierdzenie zawodników, którzy byli już uprzednio potwierdzeni dla innych klubów. - W związku z tem PZPN zarządził co następuje: a) unieważnić kartę Raczyńskiego Stanisława (ŁKS), ponieważ ten sam gracz potwierdzony został prawidłowo dla RTS „Widzew”; b) unieważnić kartę zgłoszenia Wojterskiego Jana (Pogoń-Grodzisk), ponieważ gracz ten potwierdzony został uprzednio dla Sokola - Zd. Wola; c) unieważnić kartę zgłoszenia zawodnika Pawlaczka Kazimierza (Orle-Ozorków), ponieważ gracz ten potwierdzony został uprzednio dla KS Kutnowianka w Kutnie.
- W związku z powyższym PZPN ukarał 4-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 20. 4. 1936 r. do dnia 19. 8. 1936 r. graczy - Raczyńskiego Stanisława, Wojterskiego Jana i Pawlaczka Kazimierza.
- Karzę się 4-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 3 maja 1936 r. do dnia 3. 9. 1936 r. gracza Wolfa Michała (Strzelec - Głowno) za podpisanie karty zgłoszenia dla „Hakoah” (Łódź). - Równocześnie unieważnia się kartę zgłoszenia Wolfa Michała dla Hakoah-Łódź.
- Podaje się do wiadomości, iż PZPN potwierdził graczy karencyjnych: Janusza Józefa (Orle-Ozorków) i Bystrego Apolonjusza (Zjednoczone).
- Wyznacza się zawody o mistrzostwo klasy A na okres 1935-36 (zaległe z I-ej rundy) Wima-Makabi na dzień 17 maja 1936 r., boisko Wima, godz. 16.45.
- Wyznacza się zawody o mistrzostwo klasy B: Bar-Kochba - Konstantynowski KS na dz. 10 maja 1936 r., godz. 16.30 - boisko Union-Touringu; Sokół (Zduńska Wola) - Krusze-Endor na dz. 21 maja 1936 r. boisko w Zduńskiej Woli, godz. 17.00.
- Wyznacza się zawody o mistrzostwo klasy A (II runda): niedziela, dnia 17 maja 1936 r.: boisko ŁKS, godz. 16.45 ŁKS Ib - Burza; boisko WKS, godz. 11.00 SKS-Widzew, boisko UT, godz. 11.00 UT-ŁTSG; boisko Sokola w Pabjanicach, godz. 11.00 - IPTC - WKS.

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

DZIŚ PREMJERA!
Pierwszy film produkcji krajowej w języku żydowskim

ALCHETH (Za Grzechy)

Monumentalny dramat z życia żydowskiego, osnuty na tle prawdziwego zdarzenia z czasów wojny światowej. — Scenariusz wybitnego dramaturga J. M. Nejmiana.

W rolach głównych: **A. Morewski, Sz. Dżigan, J. Szumacher, Kiara Segalowicz.**
Nadprogram kronika PAT'a.

Dr. M. Eljasberg
chirurg
powrócił

DR. MED.
S. Kantor
Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
ul. PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz w niedziele i święta od 8-2 po poł.

DR. MED.
Rachela LEWIS
CHOR. DZIECI POWRÓCIŁA
Sródmiejska 27
tel. 142-72.

DOKTOR
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych,
Zawadzka 6 fr. II piętro
telef. 234-12
8-12, 2-4, 6-9 wiecz.
W niedziele i święta od 8-1 pp.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
MONUSZKI 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
Przyjmuje od 9-3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4-7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294, tel. 122-89

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE!
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9-1, od 5-9 pp., w niedziele i święta od 10-1.

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. I piętro
Telef. 213-18
Przyjmuje od 8-ej do 9 m. 30 zrana i od 5-ej do 9-ej wieczorem
W niedz. i święta od 9-12-ej w poł.

Do akt Nr. Km 793/XI/36.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. jedenastego, zamieszkały w Łodzi przy ul. Lipowej Nr. 44 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 maja 1936 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Leszno Nr. 3, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu, serwantki i pomocnika do kredensu z płytą marmurową, dywanu pluszowego, stołu do rozsuwania i 12-stu krzesel krytych pluszem, oszacowanych na łączną sumę zł. 580.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 22 kwietnia 1936 r.
Komornik: (—) S. Bednarek.

DOKTOR
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (Gabinet Roentgeno- i światłolecznicy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz. W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.

DR. MED.
Al. Kopciowski
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7-8-ej wiecz.

Dr. HELLER
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
Traugutta 8, tel. 177-89
przyjmuje od 8-11 i od 4-8, w niedziele i święta od 10-12 po poł.

DR. MED.
E. EKKERT
CROR. WENERYCZNE I SKÓRNE
Przeprowadził się na ul.
Pierackiego 5 (Ewangeliki)
Przyjmuje od 12-1 i od 5.30 do 8 w

DR. MED.
S. Kryńska
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)
Stenkiwicz 34 telef. 140-10
przyjmuje od 11-1 i od 3-4 po poł.


DR. MED.
Niewiażski
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8-11 rano i od 5-9, w niedziele i święta 9-12.

Dr. JAN POLAK
CHOROBY WEWNETRZNE I ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro- i światłolecznicy
UL. NAWROT No 7
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5-7.

Doktor
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
ul. TRAUUGUTTA 9
I piętro. Telefon 262-98.
Przyjmuje od 8-11 i od 6-9 wiecz. niedz. i święta od 9-12.30.

DR. MED.
WOŁKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.
CEGIELNIANA 11
Telefon 238-02
Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w niedz. i święta od 9-1.
ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel.
Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, co dziennie zastać od godz. 4-8 po poł.

Grand-Kino
PREMJERA!
Niebawym dokument pomysłowości i odwagi reżyserskiej



Wielka obsada w wielkim filmie
Charles Laughton
Clark Gable
Franchot Tone

Początek o godz. 3.45

Patronat nad nieletnimi przy Sądzie dla Nieletnich
w Łodzi, Narutowicza Nr. 66, uprzejmie zawiadamia swych członków, że dziś w środę, dn. 6 maja o godz. 8-ej wiecz. w pierwszym terminie i 8.30 w drugim terminie, odbędzie się w lokalu T-wa Psychologicznego, Wólczańska 17 **WALNE ZEBRANIE** członków patronatu. Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu poprzedniego walnego zebrania, 2) Sprawozdanie zarządu, 3) Sprawozdanie kasowe, 4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) Wybór nowych władz Patronatu, 6) Wolne wnioski.

DR. MED.
S. DRUEBIN
przyjmuje porody i operacje ginekologiczne w swojej prywatnej klinice
„SANTE”, ul. 6-go Sierpnia nr. 17
tel. 153-10.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
przyjmuje od 4-8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

LETNISKO KOLUMNA.
W przepięknej leśnej, suchej, zdrowej i znanej powszechnie miejscowości Kolumna, są jeszcze place do sprzedania w cenie od złotych jeden za metr kwadratowy. Dogodne warunki zapłaty, a przy regulacji całej sumy gotówką dużych rabat. Wiadomość w Zarządzie Dóbr Łask w Kolumnie, poczta Kolumna.

„Czystość”
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, frezowanie oraz sprzątanie biur, pokoi
Czystzenie szyb.
Ceny konkurencyjne.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.

Matki!
zapisać swoje niemowlęta do

„Kropki Mleka”

Do akt Nr. Km 803/XI/36.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. jedenastego, zamieszkały w Łodzi przy ul. Lipowej Nr. 44 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 maja 1936 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ulicy 11-go Listopada 84, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu kuchennego, szafy-garderoby, stołu okrągłego, kozetki, wagi dziesiętnej, maki razowej, wózka ręcznego, urządzenia sklepowego, maszyny mechanicznej do rozrabiania ciasta z kotłem i motorem napędowym elektrycznym, oszacowanych na łączną sumę złotych 1505.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 22 kwietnia 1936 r.
Komornik: (—) S. Bednarek.

Kupno i sprzedaż

PIANINO, 162ko niklowe z sprężynowym materacem, Linquaphon angielski sprzedam z powodu wyjazdu. — Oglądać od 12-5, Trębacka 3, m. 4 (róg Narutowicza).
10 MORGÓW (sad, las, pole) położone 5 km. od Łodzi, komunikacja autobusowa, do sprzedania. Oferty „Sad”.
TROCINY wagonowe tanio sprzedaje. Zgłoszenia do Administracji pod „Ta-6/Krzyżowa 16.

BOLACH GŁOWY
stosuje się proszki
ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM PSZCZOŁKA.

Różne
LOKALE FABRYCZNE

DO WYNAJĘCIA, Łąkowa 11, kantor
OKAZYJNIE do sprzedania młody dom Zgierska 107, m. 17.

Lokale

POKÓJ z kuchnią na I piętrze, słoneczny, w śródmieściu poszukiwany. Oferty sub. J. W. do Adm. 15 10
LUB 2 POKOJE umeblowane wyremontowane z używalnością kuchni, łazienki i telefonu, odnajmę. Narutowicza 56, m. 25.
POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Narutowicza 47, m. 47, front III piętro.
2 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami w czystym domu do wynajęcia od zaraz, Al. I Maja 49

Posady

PIELĘGNIARKA praktykantka, obeznana z gospodarstwem domowym, potrzebna jest na wyjazd do sanatorium w pobliżu Łodzi. Oferty do Republiki sub. „Pielęgniarka”.
POTRZEBNA wykwalifikowana ekspedientka w branży obuwianej. Zgłoszenia i-ma „VIS”, Piotrkowska 63, do 10-ej rano.
PRAKTYKANTKA biurowa z ukończoną szkołą handlową może znaleźć zatrudnienie. Dokładne oferty sub. „Natchmiast” do Adm. tego pisma.
MŁODA pani z uniwers. wykształc. (Sorbona) przyjmie posadę sekretarki korespondentki lub kondycję. Oferty sub. „26”.
POSZUKUJE posady dozorcy, siojera chrześcijański sumienny, mogą złożyć kaucję. Wiadomość: Brzezińska nr. 94 Szajewicz.

ZRZESZENIE poszukuje sekretarza (ki) do pracy biurowej z pisaniem na maszynie i znajomością języków. — Pierwszeństwo ze znajomością prawa i branży spedycyjnej. Oferty pod „Sekretarz” do Administracji.

Rozmaite

CIECHOCINEK, Nieszawska 53 pokój, plaża „Naturoidrowienie” mozgowo-nerwowych, wewnetrznych, kobiecych najporozyczyszych zaburzeń.
ANGIELSKI, francuski gruntownie udziałem. Konwersacja handlowa korespondencja. Zgłoszenia telef. 262-70 w godz. 2-3 codziennie. 15

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY „Fotorys” w L. Łask, Al. Kościuszki 22 (Piotrkowska 79). Wykonuje zdjęcia przepi-sowe do Ubezp. Spół., intrykul itp. oraz wywołania i kopowania. Spec. amatorskie. — Ceny niskie. 8/V
ZAGUBIONO czek 113 zł. wystawca L. L. Kamiń, płatny 25/V 1936 r. oraz 8 weksli na sumę zł. 566 gr. 55. Weksle i czek unieważniam. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za sowitem wynagrodzeniem, Słiwkowiec, Cegielniana Nr. 21.
ZAGINAŁ dowód osobisty na nazwisko Szczepana Filipiaka, zau w Łodzi ul. 6/Krzyżowa 16.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 150-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 65-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”
w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 spały po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 spał po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobnie za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane. o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.